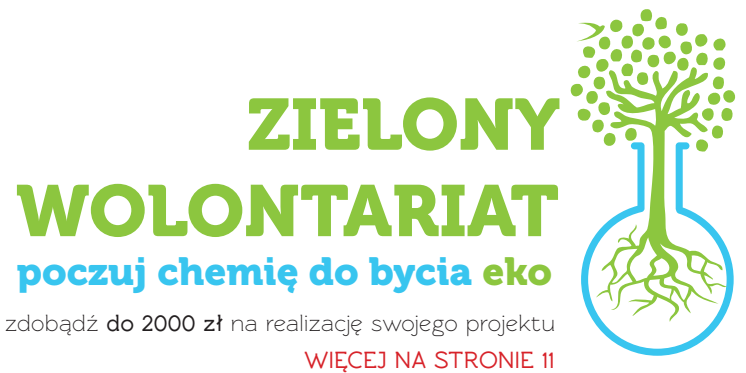


dziennik

ŚRODA 9 PAŹDZIERNIKA 2019 r.

WSCHODNI



WIĘCEJ NA STRONIE 11

Do lekarza bez kolejki. Czyli za kilka miesięcy

ALARM 24 Poradnia immunologiczna Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej przyjmuje na bieżąco – informuje wyszukiwarka NFZ. Tymczasem w rejestracji pacjent usłyszał, że najbliższy wolny termin jest... w lutym. – Każdy, kto znajdzie się w podobnej sytuacji, może się do nas zgłosić. Pomożemy – zapewnia NFZ

Katarzyna Prus

– Chciałem zarejestrować się do poradni immunologicznej. To pilne, bo mam kiepskie wyniki krwi. Jestem zadowolony z dotychczasowej opieki w COZL, więc zależało mi, żeby dostać się właśnie tam – relacjonuje nasz Czytelnik.

Żeby sprawdzić wolne terminy do tej konkretnej poradni, skorzystał z wyszukiwarki NFZ – oficjalnego informatora o terminach leczenia na stronie terminy-leczenia.nfz.gov.pl. System pokazał, że żadnych kolejek nie ma i pacjenci są przyjmowani na bieżąco.

W rejestracji COZL usłyszał jednak co innego. – Najbliższy wolny termin jest dopiero w lutym przyszłego roku. Po moich tłumaczeniach, że wyszukiwarka NFZ pokazuje zupełnie coś innego, zaproponowano mi gruzdziej. Jak można wprowadzać ludzi w błąd? Zwłaszcza tych, którzy pilnie potrzebują konsultacji onkologicznej? – denerwuje się nasz czytelnik. I dodaje: – To nie była moja pierwsza sytuacja, gdy informacje z wyszukiwarki nie zgadzały się z rzeczywistym stanem kolejki.

Jak tłumaczy NFZ, w tym przypadku zawi-

nił szpital, który nie dostarczył NFZ aktualnych informacji o liczbie pacjentów oczekujących na wizytę.

– Z naszych ustaleń wynika, że szpital przekazał błędne informacje dotyczące pierwszego wolnego terminu do poradni immu-

WYSZUKIWARKA NFZ

W bazie adresów i telefonów na stronie terminyleczenia.nfz.gov.pl jest blisko 14 tys. placówek medycznych w całej Polsce, które udzielają świadczeń w ramach umowy z NFZ. Wyszukiwarka notuje 2,7 mln pytań miesięcznie. Najczęstsze wyszukiwania dotyczą świadczeń rezonansu magnetycznego, poradni okulistycznej oraz oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej. Można tam znaleźć nie tylko dostępne terminy wizyt w poradniach ale też np. konkretnych badań czy zabiegów. W Lublinie np. na endoprotezę biodra najdłużej (dwa lata) trzeba czekać w szpitalu przy al. Kraśnickiej. Tę samą operację w szpitalu Jana Bożego możemy wykonać już w przyszłym miesiącu.

nologicznej z przyczyn technicznych – mówi Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ. I zapewnia, że informacje w wyszukiwarce zostały już zaktualizowane.

Wczoraj sprawdziliśmy długość kolejki do poradni immunologicznej COZL. Według wyszukiwarki (z zastrzeżeniem, że to stan na 4 października) pacjent „stabilny” może zarejestrować się na 3 lutego 2020 r., a w przypadku „pilnym” – na 13 stycznia.

Ale nasz Czytelnik skorzysta z wizyty już w przyszłym tygodniu.

– Pracownik COZL skontaktował się już z pacjentem, którego dotyczy sprawa i przeprosił za zaistniałą sytuację. Został mu wyznaczony termin wizyty do poradni immunologicznej w przyszłym tygodniu – mówi Bartoszek. – Każdy pacjent, który znajdzie się w podobnej sytuacji, może się do nas zgłosić. Możemy działać dopiero wtedy, kiedy będziemy mieć konkretną informację. Nasza wyszukiwarka bazuje tylko na danych, które przekazują nam placówki medyczne – podkreśla.

Lublin ma najlepszych kibiców



FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

ŻUŻEL Mikkell Michelson oraz kibice Speed Car Motoru Lublin z nagrodami na Gali PGE Ekstraligi 2019. Internauci docenili także żółto-biało-niebieskie kewlary, w których jeździli zawodnicy „Koziołków”

Dla Duńczyka to był niezwykle udany sezon. Mikkell Michelson pokazał się z bardzo dobrej strony w najlepszej lidze świata, utrzymał się na tym poziomie razem z drużyną, a ostatnio zdobył indywidualne mistrzostwo Europy. Zasluzenie zwyciężył

w kategorii „niespodzianka sezonu”.

W imieniu sympatyków lubelskiego „czarnego sportu” statuetkę odebrał także Jakub Kępa, prezes klubu. Lubelscy kibice zostali docenieni za „zawsze kulturalny doping i obiektywność”.

– Jest mi niezmiernie miło. Tym bardziej, że całe swoje dzieciństwo spędziłem ze sporą częścią miłośników lubelskiego żużla – powiedział Kępa odbierając nagrodę.

– To nagroda dla wszystkich lubelskich kibiców, dzięki którym Motor w tym

roku bił rekordy. Komplety na każdym meczu, bilety wykupione w kilka minut i bardzo dobra frekwencja na meczach wyjazdowych – mówi Paulina Kapica, prezes Stowarzyszenia Kibiców Lubelskiego Żużla Speedway Euphoria.

Lublinianie mogą się także pochwalić najładniejszymi kewlarami w żółto-biało-niebieskich barwach. Tak w internetowym głosowaniu zdecydowali kibice z całej Polski.

Nagrodę dla najlepszego polskiego zawodnika i na-

grodę specjalną Polskiego Związku Motorowego odebrał świeżo upieczony indywidualny mistrz świata Bartosz Zmarzlik. Wyróżnienie dla młodzieżowca trafiło za to w ręce Maksyma Drabika, który triumfował ostatnio w Indywidualnych Mistrzostwach Świata Juniorów. W kategorii „najlepsza drużyna sezonu” zwyciężył tradycyjnie mistrz Polski, czyli Fogo Unia Leszno, która ten tytuł wywalczyła już trzeci raz z rzędu.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Łopaty poszły w ruch

S19 Wybory mają tę dobrą stronę, że politycy hurtowo i w pośpiechu otwierają ważne inwestycje. Wczoraj wbito pierwsze łopaty inicjujące prace na budowie odcinka S19 Lublin Węglin-Niedrzwica Duża.

– To kolejny odcinek ważnej inwestycji, która będzie szkieletem komunikacyjnym naszego regionu – podkreśla Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA.

Odcinek Lublin Węglin - Niedrzwica Duża ma ok. 12 km długości. Jego budowa będzie kosztować podatników ok. 312,2 mln zł.

Prace przy budowie S19 trwają już na czterech z sześciu odcinków na terenie województwa lubelskiego. W pierwszej kolejności ruszyły na trzech odcinkach pomiędzy końcem obwod-

nicy Kraśnika a węzłem Lasy Janowskie. Teraz maszyny pojawiły się również między Lublinem i Niedrzwicą Dużą.

To nie koniec dobrych informacji. W poniedziałek wojewoda lubelski wydał zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla obwodnicy Kraśnika. Tego samego dnia wojewoda podkarpacki wydał zezwolenie na pierwszy z sześciu odcinków przyszłej S19 pomiędzy węzłem Lasy Janowskie a Sokołowem Małopolskim. W realizacji, w trybie projektuj i buduj, jest blisko 130 km ekspresówki pomiędzy Lublinem i Sokołowem Małopolskim.

Z pierwszych odcinków kierowcy powinni skorzystać w połowie 2021 r. a z całej trasy między Lublinem i Sokołowem Małopolskim w połowie 2022 r.

PAWEŁ PUZIO



Dziś nagroda prezydenta RP, jutro globalny rynek

SUKCES Medical Inventi z Lublina z Nagrodą Gospodarczą Prezydenta RP w kategorii Badania i Rozwój. Spółka zajmuje się wprowadzaniem na rynek „sztucznej kości”.

Lubelska firma znalazła się w gronie 21 przedsiębiorstw wybranych z ponad 160 zgłoszeń. Nagrody zostały wręczone w poniedziałek podczas „Kongresu 590” w Jasionce koło Rzeszowa.

Spółka powstała w 2011 roku na potrzeby komercjalizacji konkretnego wynalazku naukowców z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie (prof. Grażyna Ginalska i dr hab. n.farm.

Anna Belcarz). Chodzi o kompozyt kości zastępczy, znany jako „sztuczna kość”.

– W tej chwili jesteśmy na etapie certyfikacji naszego produktu. Prowadzone są również badania kliniczne. Przewidujemy, że do maja 2020 r. sztuczna kość zostanie wprowadzona na rynek – mówi Aleksandra Gańska z Medical Inveni.

Wyróżnienia zostały przyznane w pięciu kategoriach głównych i dwóch specjalnych. Prezydent RP przyznał również nagrodę indywidualną Czesławowi Langowi.

W kategorii Lider Małych i Średnich Przedsiębiorstw



laureatem została firma Delta Zbigniew Różycki, w kategorii Narodowy Sukces – firma LPP, w kategorii Międzynarodowy Sukces – Olimp Labs, w kategorii Odpowiedzialny Biznes – Marco, w kategorii Firma Rodzinna – Ochnik. W rywalizacji na najlepszy polski start-up PL wygrała Warsaw Genomics Spółka Komandytowa.

Maciej Maniecki, prezes Medical Inventi, odbiera nagrodę z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Prąd ze słońca popłynie pod ziemię

INWESTYCJE W 2022 roku kopalnia Bogdanka ma być częściowo zasilana prądem ze słońca. Energię popłynie z farmy fotowoltaicznej o łącznej mocy do ok. 30 MW

Paweł Puzio

Powierzchnia luster zajmie aż 55 hektary. „Elektrownia” słoneczna powstanie na terenach, które są własnością kopalni Bogdanka w gminach Puchaczów i Cyców, przy drodze do szyby Stefanów. Wczoraj podpisano list intencyjny w sprawie budowy instalacji.

– Koszt tej inwestycji szacujemy na 100 mln zł. Pierwszy prąd ze słońca popłynie w 2022 r. – zapowiada Mirosław Kowalik, prezes zarządu koncernu Enea. – Projekt budowy farmy fotowoltaicznej w najbliższym sąsiedztwie Bogdanki to właściwe zagospodarowanie kopalnianych gruntów i zapotrzebowania na energię z poszanowaniem środowiska – dodaje.

Farma fotowoltaiczna wyprodukuje do ok. 30 000 MWh energii elektrycznej rocznie. Całość trafi do Bogdanki.

– Prąd z fotowoltaiki znacząco obniży koszty energii niezbędnej do wydobycia węgla oraz zwiększy udział energii ze źródeł odnawialnych w całości produkcji prądu przez Eneę. Projekt też doskonale wpisze się w plan

budowy nowej elektrowni w Starej Wsi – podkreśla wiceminister Artur Soboń, jeden z sygnatariuszy listu intencyjnego.

Nowa elektrownia ma być zasilana gazem syntetycznym z gazyfikacji węgla. Na czym polega gazyfikacja węgla? Wydobyty węgiel jest oczyszczany i mielony. Następnie w reaktorach, w wyniku procesów che-

micznych, jest przerabiany na gaz palny, tzw. gaz syntezowy. Jest to produkt o czystości i parametrach porównywalnych do gazu ziemnego

Projekt elektrowni w Starej Wsi obecnie jest w fazie uzgodnień i decyzji środowiskowych. Kiedy popłynie prąd i jaki będzie koszt powstania tej siłowni? O tym prezes Kowalik mówić nie

chce. – Jeszcze za wcześnie – stwierdza.

Wiadomo, że tego typu dwie nowe elektrownie otworzą się w Japonii w 2020 i 2021 roku. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że dostawą technologii do projektowanej siłowni w Starej Wsi pod Łęczną są zainteresowane dwie wielkie firmy z branży energetycznej.

Przedwyborcza walka na stare teksty i sądy

WYBORY 2019 „Starsi ludzie chodzą do lekarzy dla zabawy” – m.in. takie słowa posłanki PO Joanny Muchy można było przeczytać w 2011 roku w „POgłosie”, czasopiśmie wydawanym przez Platformę Obywatelską. – Jak trzeba być zimnym, aby mówić o starszych osobach w ten sposób – komentuje minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, który przyjechał wczoraj do Lublina, by wesprzeć w przedwyborczej kampanii Jana Kanthaka. – Nigdy tak nie powiedziałam – odpowiada mu Mucha.

Niefortunne stwierdzenia posłanki PO wykorzystał kandydat z 30. miejsca na liście PiS Jan Kanthak



na konferencji prasowej 6 października. – Pani Joanna Mucha oficjalnie mówiła, że osoby starsze chodzą do lekarza dla rozrywki, a w stosunku do osób powyżej 80 roku życia niekiedy

nie ma sensu tych osób leczyć. Czy to jest nadal aktualny pomysł na służbę zdrowia pani Joanny Muchy? – dopytywał.

– Gdyby pan Kanthak dołożył minimalnej staran-



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI, JAKUB DOBRUCH

ności to wiedziałby, że wielokrotnie prostowałam te słowa – przypomina Joanna Mucha.

Sprawa trafiła do sądu. Mucha złożyła wniosek w trybie wyborczym, w któ-

rym zaznacza, że to atak na jej dobra osobiste.

– Kandydatka z ramienia Koalicji chciała ukryć i zataić wypowiedziane przez siebie słowa. Podając sprawę do sądu próbowała zakneblować twarz Janowi Kanthakowi – przekonywał z kolei na wczorajszej konferencji prasowej minister sprawiedliwości.

Kilka godzin później posłanka PO zwołała własną konferencję.

– Nigdy nie wypowiedziałam takich słów. Był to źle zautoryzowany wywiad. Prawdopodobnie do końca mojego życia politycznego będę się z niego tłumaczyć – mówi Joanna Mucha.

– Złożyłam pozew, ponieważ wyrok nie musiał być jednoznaczny.

Sąd Okręgowy wniosek posłanki oddalił. W orzeczeniu czytamy, że sprawa nie dotyczy ochrony dóbr osobistych kandydata w czasie kampanii, lecz ochrony opinii publicznej przed rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych. Ponadto sąd zaznacza, że w przytoczonych okolicznościach pytanie o to czy słowa są dalej aktualne, nie stanowi nieprawdziwej informacji, lecz zachętę do podjęcia debaty publicznej.

Joanna Mucha oświadczyła, że nie będzie się odwoływała do sądu wyższej instancji.

JAKUB DOBRUCH

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Walasek się broni. I zaprasza na film

WYBORY 2019 Marcin Walasek, bohater naszej wczorajszej publikacji, odpięra zarzuty. – Ani ja ani Friends Fruits nie wydłużaliśmy 17 mln zł. To sprawa polityczna – przekonuje.

Przedsiębiorca z Ryk jest na celowniku Centralnego Biura Antykorupcyjnego. CBA zarzuca mu wyłudzenie 17 mln zł dotacji z ARiMR. W grudniu ubiegłego roku agenci zatrzymali w tej sprawie 8 osób. Wśród nich byli szefowie grupy producenckiej Friends Fruits z Ryk – Jacek Ś. oraz Marcin Walasek.

Friends Fruits starała się o unijne dotacje. W latach 2012-14 jako grupa producentów złożyła w mazowieckim oddziale ARiMR pięć wniosków o przyznanie pomocy finansowej. Większość została rozpatrzona pozytywnie. Później grupa przeniosła się ze stolicy do Ryk. Kolejne wnioski rozpatrywał lubelski oddział ARiMR. Tu urzędnicy trafili na nieprawidłowości i zawiesili dofinansowanie, a sprawą zajęło się CBA. Marcinowi Walaskowi oraz jego zastępcy Jackowi Ś. prokurator przedstawił zarzuty wyłudzenia 16,5 mln zł oraz usiłowania wyłudzenia kolejnych 5,5 mln zł.

Marcin Walasek miał składać fałszywe faktury po-

świadczające wydatki grupy. Grozi mu za to do 8 lat więzienia. Obecny kandydat na senatora (Komitet Wyborczy Jedność Narodu) zaprzecza zarzutom. I zachęca do obejrzenia filmu „Gdzie te 17 milionów złotych?” na swoim kanale na YouTube.

Walasek zaprosił wczoraj dziennikarzy pod siedzibę lubelskiej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

– Trafiłem do aresztu, ale wyszedłem na wolność po wpłaceniu kaucji, którą po kilku dniach miałem z powrotem na koncie. Friends Fruits nigdy nic nie wyłudziła. Nigdy też nie było 17 milionów. Friends Fruits z ARiMR uzyskała z dotacji 12 milionów. Obróciło się to przeciwko mnie, bo postanowiłem wziąć sprawy w swoje ręce i wykazać nieprawidłowości w ARiMR – przekonuje Walasek. – Idę na scenę polityczną, aby te sprawy wyjaśnić. Kojarzono mnie z Robertem Biedroniem, teraz kandyduję pod innym szyldem. Partyjna ideologia mnie nie interesuje, jestem kandydatem niezależnym. Jako obywatel nie widzę innej drogi, aby nagłośnić problemy grup producenckich w kontekście działalności ARiMR

(P.P.)

Zabójstwo w Wakefield

MORDERSTWO W areszcie w Anglii na proces czeka pięcioro młodych osób z Białej Podlaskiej i okolic. Są podejrzani o zabójstwo 30-letniego Aleksandra P. Jak się okazuje, już wcześniej wchodzili w konflikt z prawem.

9 września po północy angielska policja odebrała zgłoszenie o ciężko rannym mężczyźnie leżącym na ulicy Pinderfields w Wakefield. Lekarzem z karetki pogotowia nie udało się go uratować. Stwierdzili zgon, prawdopodobnie na skutek brutalnego pobicia.

Policji kilka dni zajęło zidentyfikowanie personaliów mężczyzny – ofiara to 30-letni Aleksander P. Zatrzymano pięć osób. Maciej S. (27 l.), Adam L. (23 l.), Karolina K. (20 l.), Michał Sz. (23 l.) i Marceli Sz. (19) są podejrzani o morderstwo. Cała piątka pochodzi z Białej Podlaskiej lub okolic. Tamtejsza policja i media podają personalia tych osób, bo pozwala na to brytyjskie prawo.

– Kolejne przesłuchanie podejrzanych odbędzie się 22 października. A rozprawa zaplanowana jest na 9 marca przyszłego roku. Podejrzani pozostają w areszcie – informuje nas Sihanaz Sawant z Sądu Koronnego w Leeds na północy Anglii.

Udało nam się dotrzeć do siostry zamordowanego Aleksandra P., pani Malwiny.

– Był to nasz jedyny brat i jedyny syn naszej mamy. Nigdy się z tym nie pogodzimy – mówi pani Malwina. Aleksander P. osierocił też syna. – To jakie zapadną wyroki zależy od sądu

i prokuratury. My możemy mieć tylko nadzieję, że ci którzy za tym stoją, dostaną dożywocie – dodaje siostra zamordowanego. Rodzina pochodzi z województwa łódzkiego. Na rozprawie sąbędzie obecna druga siostra, która mieszka w Anglii.

Pogrzeb Aleksandra P. jeszcze się nie odbył. – Ciało pozostaje do dyspozycji sądu aż do czasu rozprawy – mówi pani Malwina. Okazuje się, że podejrzani już wcześniej mieli konflikty z prawem.

– Prokuratura Rejonowa skierowała cztery akty oskarżenia przeciwko Maciejowi S. – informuje Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej. Chodzi m.in. o niszczenie mienia, wnoszenie niebezpiecznych przedmiotów na imprezy masowe, udział w bójce oraz naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Również kilka aktów oskarżenia ma na swoim koncie Adam L., którego prokuratura oskarżyła o udział w bójce, niszczenie mienia oraz rozbój. Z kolei Karolinie K. oraz Marcelemu S. prokuratura zarzuca udział w bójce.

Sprawą zabójstwa zajmie się też Prokuratura Okręgowa w Łodzi. – Aktualnie opracowywany jest wniosek do Konsulatu RP o przekazanie bliższych danych i zebranych materiałów – informuje nas Krzysztof Kopania, rzecznik łódzkiej prokuratury.

EWELINA BURDA

Wysoki rachunek za wywiadówkę

PROBLEM Przyjechali na szkolne zebranie i wrócili z mandatami, bo źle zaparkowali. – Przepisy są jasne i nie będę się odwoływać. Tyle, że to była wyjątkowa sytuacja. Policja mogła potraktować nas nieco łagodniej – mówi jeden z 44 rodziców ukaranych mandatami



Na co dzień miejsc parkingowych pod szkołą i kościołem nie brakuje

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Agnieszka Antoń-Jucha

– Zebrania z rodzicami odbywały się wcześniej, ale tego typu sytuacja miała miejsce po raz pierwszy – przyznaje Anna Ducin, dyrektorka Szkoły Podstawowej im. J. I. Kraszewskiego w Snopkowie. – O wezwaniach na komendę w Lublinie wiem od rodziców. Przyszli do mnie z prośbą o pomoc, ale nie jestem kompetentną osobą, aby podejmować działania w tej sprawie.

Zebranie miało miejsce 5 września. Ktoś poinformował policję o nieprawidłowo zaparkowanych autach. Na miejsce pojechał patrol.

– Na kierowców zostały nałożone mandaty karne za niewłaściwe parkowanie, w kwocie od 100 do 300 zł. Chodziło o 44 niewłaściwie

zaparkowane auta – informuje kom. Kamil Gołębowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

– Żaden z policjantów nie wszedł do szkoły – opowiada Henryk Łakota, sołtys Snopkowa, który był w tym czasie w szkole. – Widziałem tę sytuację i chciałem porozmawiać, ale nie zdążyłem. Zanim doszedłem odjechali. Później próbowaliśmy wyjaśniać tę interwencję w Lublinie.

– Oczywiście winny się czuję, bo przepisy są jasne i nie będę się odwoływać. Tyle, że to była wyjątkowa sytuacja. Zebrania w szkole są raz na jakiś czas. Policja mogła potraktować nas nieco łagodniej i zamiast wystawiać mandaty upomnieć – mówi jeden z rodziców.

– Problem z zaparkowaniem tam samochodu jest nie tylko w dniu zebrań rodziców, ale też w niedziele i święta kościelne, kiedy parafianie przyjeżdżają na mszę – opowiada jeden z mieszkańców gminy.

– Sytuacja jest rzeczywiście bardzo trudna. Miejsc parkingowych w rejonie szkoły i kościoła brakuje. To, co mogliśmy zrobić, współfinansując remont drogi powiatowej, to zrobiliśmy i kilka dodatkowych miejsc powstało – podkreśla Teresa Kot, wójt gminy Jastków, która dodaje, że na codzienne funkcjonowanie placówki szkolny parking jest wystarczający.

Gmina nie ma w Snopkowie działki, na której mógłby powstać parking. – W dwóch

przypadkach: w Tomaszowicach i w Jastkowie, gdzie parafie mają swoje tereny, jeszcze mój poprzednik Zbigniew Samoń zawarł umowy z parafiami. Na kościelnych gruntach gmina wybudowała parkingi z takim zastrzeżeniem, że są one ogólnie dostępne przez całą dobę. Ja te umowy respektuję i w przypadku parafii w Snopkowie można zastosować podobne rozwiązania.

– Tyle, że w parafii takich gruntów nie posiada, o czym urzędnicy z gminy wiedzą – odpowiada ks. Andrzej Szulej, proboszcz parafii w Snopkowie.

Sołtys Snopkowa dodaje, że rozpatrywane jest też inne rozwiązanie. Chodzi o dzierżawę gruntu od prywatnego właściciela.

Dramat transportowy na Lubelszczyźnie. Jak wiele osób, chciałabym częściej spotykać ze swoją rodziną, choćby na przysłowiowym niedzielnym obiedzie. Z pozoru to nic trudnego – ja mieszkam i pracuję w Lublinie, a moi krewni na zachodniej Lubelszczyźnie. Jednak dla osoby bez własnego samochodu chcącej udać się do sąsiedniego powiatu jest tylko jedna możliwość – ciasny busik, kursujący według jednego z kilkunastu rozkładów prywatnych firm.

Państwo polskie umyło ręce. Wszyscy pamiętamy jak do tego doszło – likwidowane „nierentowne” linie kolejowe, znikające połączenia PKS, nieczynne budynki dworców, rdzewiejące wiaty przystankowe. Kolejne rządy uznawały, że transport to domena rynku, więc dziś możemy dojechać tylko tam, gdzie opłaca się to prywatnym przewoźnikom. Za rządów PO-PSL przekonywano nas, że nie warto inwestować w lokalne połączenia, bo liczą się tylko wielkie miasta. Obecnie PiS zdaje się mówić: „Przecież dostaliście 500+, odłóżcie sobie z niego na własny samochód”. Czas na rządzących, którzy traktują dbanie o publiczny transport jako swój obowiązek!

PKS w każdej gminie, kolej w każdym powiecie! Zwijający się transport publiczny to brak możliwości regularnego dojazdu do pracy czy szkoły nawet w nieodległej miejscowości. To problem z dotarciem do szpitala i urzędu w najbliższym mieście. To także tysiące samochodów zatrujących powietrze spalinią, bo ich właściciele nie mają do wyboru komunikacji zbiorowej. Dlatego Lewica zamierza odbudować publiczne połączenia kolejowe i autobusowe tak, aby stały się najbardziej przewidywalnym, opłacalnym, wygodnym i przyjaznym środowiskiem sposobem podróżowania.

MAGDALENA
DŁUGOSZ

miejsce

2

na liście

LEWICA



KW Sojusz Lewicy Demokratycznej

Fontanna zapadła się pod... pieszym

AWARIA Kolejny raz doszło do uszkodzenia jednej z fontann wbudowanych w nawierzchnię pl. Litewskiego. Tym razem zapadła się część wodotrysku koło hotelu Europa i nie było to powodem najeżdżania przez samochód



FOT. DOMINIK SMAĞA

Uszkodzenie fontanny zostało dostrzeżone wczoraj po południu. – Dostaliśmy informację o wystających dwóch płytach stanowiących elementy fontanny naprzeciw kościoła – informuje Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. – Wystające elementy ogrodziliśmy taśmą.

Kto i w jaki sposób uszkodził fontannę? Odpowiedzi na te pytania Straż Miejska poszukiwała przeglądając zapis z kamer monitoringu, podobnie jak po poprzednich tego typu zdarzeniach, gdy wodotryski zostały uszkodzone przez przejeżdżający samochód. Tym

razem ustalenia okazały się zaskakujące.

– Płyty zostały nadepnięte przez pieszego przebiegającego przez fontannę. Do takiego zdarzenia doszło o godz. 7.52. W wyniku nadepnięcia krawędzie płyt uniosły się – informuje Gogola. Według jego relacji pieszemu nic się nie stało.

– Straż Miejska przekazała nam informację o tym, że jedna z płyt jest przechylona – potwierdza Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta. – Takie zgłoszenie zostało przekazane do firmy zajmującej się utrzymaniem fontanny. Firma ma możliwie szybko pojechać na miejsce i naprawić usterkę. **(DRS)**

Panu Jackowi Pastuszkowi

Głównemu Księgowemu w WIORiN w Lublinie
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa
Teresa Wyłupek
Lubelski Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa

n751

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

śp

Dariusza DROBKA

Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie
w stanie spoczynku

Rodzinie

Zmarłego
wyraży szczerzego współczucia

składają
Prokuratorzy i pracownicy
prokuratur okręgu lubelskiego



n752



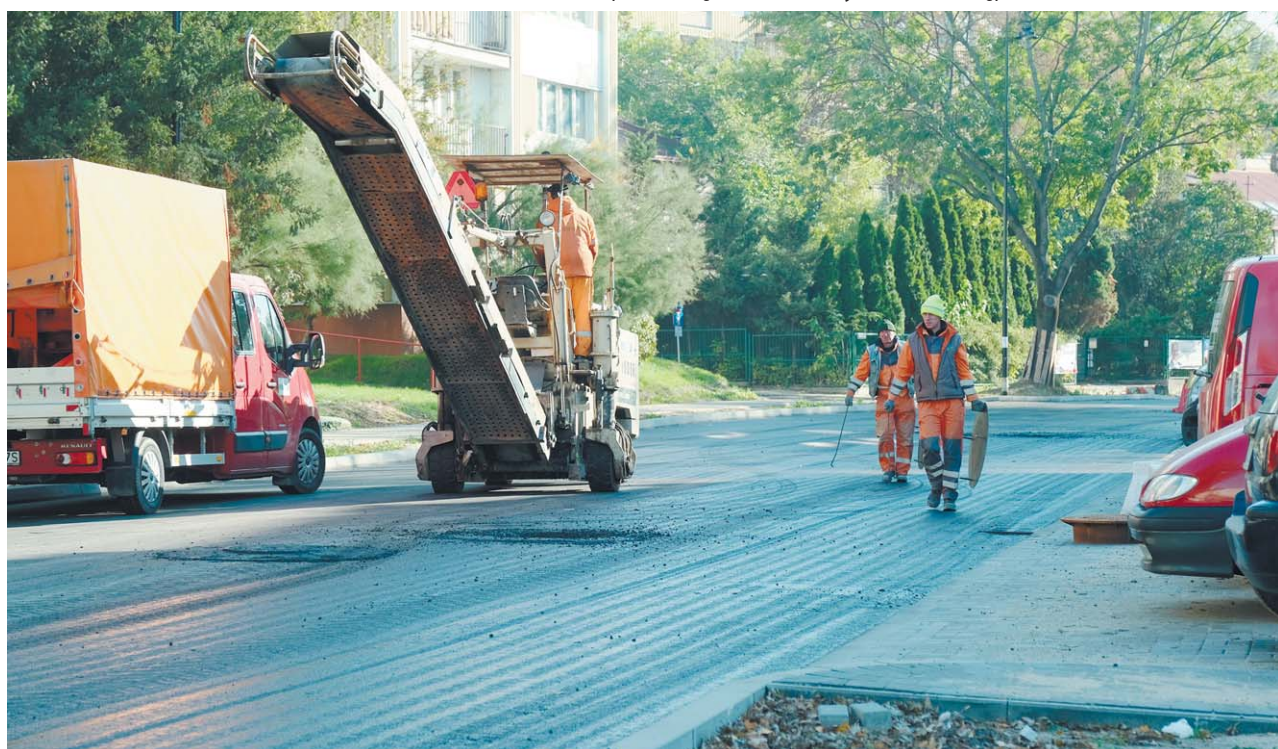
**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

Kalinowszczyzna na finiszu

NA DROGACH Drogowcy zabrali się za układanie ostatniej warstwy asfaltu na jezdni przebudowywanej ul. Kalinowszczyzna. Po jej wykonaniu i wymalowaniu oznakowania teoretycznie można będzie tu przywrócić normalny ruch pojazdów, ale Ratusz na razie nie przesądza, kiedy to nastąpi



Dominik Smağa

Maszyny układające asfalt miały zacząć pracę już w poniedziałek rano, ale nie sprzyjała im pogoda. Było mokro i zbyt zimno. Z tego powodu sprzęt tylko postął beczynnie i wrócił do bazy. Wczoraj warunki były już sprzyjające. Rozkładarki, które w jeden dzień miały dotrzeć od ul. Lwowskiej do ul. Białkowska Góra dojechały sporo dalej i późnym popołudniem zbliżyły się już do Tatarskiej.

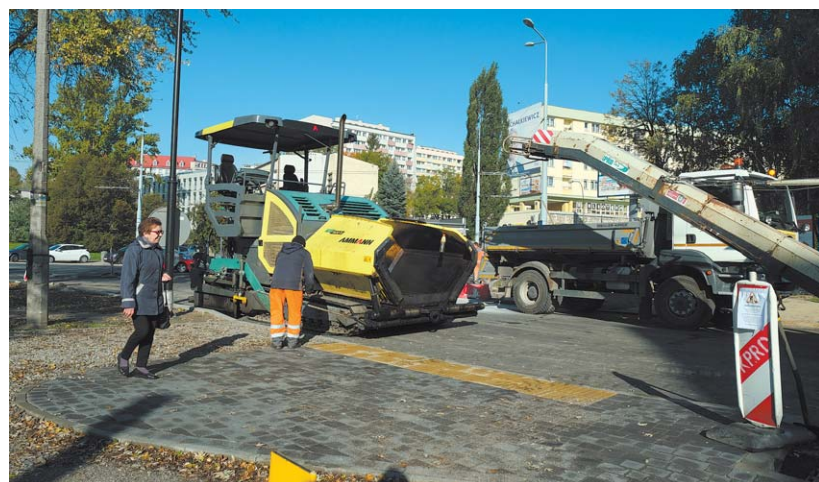
Prace mają być kontynuowane jeszcze dzisiaj. – Roboty będą wykonywane całą szerokością jezdni – informuje dziennikarzy Krzysztof Sowa z Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lublinie, które jest wykonawcą prac drogowych.

Drogowcy przebudowujący ul. Kalinowszczyzna mocno wyprzedzili harmonogram, który daje im czas na dokończenie pracy aż do połowy przyszłego roku. Tyle czasu wcale nie potrzeba, ale harmonogram został ustalony przez miasto w taki sposób, żeby rozciągnąć przebudowę na trzy lata kalendarzowe: 2018, 2019 i 2020. Dzięki temu samorząd Lublina może zapłacić ostatnią fakturę dopiero w przyszłym roku.

W czwartek jezdnia powinna być gotowa i będzie jej brakować już tylko oznakowania, którego wykonanie nie jest zbyt trudne. Kiedy uda się przywrócić tutaj normalny ruch samochodów? Na to pytanie Ratusz nie odpowiada żadną konkretną datą.

– Obecnie na ul. Kalinowszczyzna obowiązuje tymczasowa organizacja ruchu umożliwiająca dojazd do posesji. Do czasu zakończenia inwestycji i uzyskania pozwolenia na użytkowanie nie planuje się zmian w organizacji ruchu – stwierdza Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – W tym momencie za wcześnie jest, by wskazać, nawet w przybliżeniu, datę przywrócenia normalnego ruchu na ul. Kalinowszczyzna.

Wzdłuż ulicy stoją już ozdobne latarnie w formie pastorałów. W poniedziałek elektrycy podłączali je do sieci zasilającej, w niektórych miejscach konieczne są jeszcze pewne prace przy chodnikach, trzeba również urządzić zieleńce.



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI (4)

Radni wypiją kranówkę

DOBRA ZMIANA Z posiedzeń Rady Miasta Lublin zniknie woda w plastikowych butelkach. Zamiast niej radni mają pić wodę z miejskiej sieci. W ten sposób choć trochę pomogą ograniczyć zaśmiecanie planety plastikiem. Do szybkiego odejścia od butelek z tworzywa przymierza się cały Urząd Miasta

Dominik Smaga

Od przyszłego roku podczas sesji Rady Miasta woda w butelkach plastikowych zostanie zastąpiona wodą w szklanych karafkach pochodzącą z dystrybutorów podłączonych bezpośrednio do sieci – zapowiada w oficjalnym piśmie sekretarz miasta, Andrzej Wojewódzki. A Ratusz zapewnia, że planuje rozwój z plastikiem nie tylko na posiedzeniach rady. – Będziemy dążyć do całkowitej rezygnacji z korzystania z butelek plasti-

kowych do napojów i wody na terenie całego urzędu od stycznia przyszłego roku – deklaruje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta.

Miejskie wodociągi zapewniają, że nasza kranówka z powodzeniem może zastąpić wodę ze sklepów.

– Pod względem zawartości składników mineralnych odpowiada dostępnej w sklepach wodzie średniozmineralizowanej, zawiera takie pierwiastki jak wapń i magnez – podkreśla Magdalena Bożko, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa

Wodociągów i Kanalizacji. – Nasza woda wyróżnia to, że jest czerpana z ujęć głębokich. Średnia głębokość naszych studni to 70 m, a maksymalna 116 m. Wydobywana woda ma temperaturę około 10 stopni bez względu na porę roku, spełnia rygorystyczne normy, jest czysta i bezpieczna.

Problemem nie jest sama woda, ile jej opakowanie, bo większość butelek nie trafia do recyklingu. Według danych podawanych przez ekologiczną organizację Greenpeace Polska, sami tylko produ-

cenci napojów wytwarzają rocznie na świecie 500 miliardów plastikowych butelek. Sam Urząd Miasta Lublin zamówił na ten rok ponad 2500 półtoralitrowych plastikowych butelek wody oraz 600 półlitrowych.

Lublin nie jest pierwszym miastem, w którym samorządowcy zdecydowali się na rozwój z wodą w plastiku. Kranówka w karafkach towarzyszy od marca obradom radnych w Łodzi, rozwój z plastikiem ogłosiły też władze Poznania, a na naszym lokalnym podwórku zde-

cydowały się na to Puławy i Biała Podlaska.

O pozbycie się z Ratusza plastikowych butelek poprosili ostatnio dwaj radni PiS: Robert Derewenda i Tomasz Pitucha. Przekonywali, że jeśli nawet przejście na kranówkę nie da oszczędności, to będzie bardziej ekologiczne i zachęci mieszkańców, żeby „odważnie korzystali z wody kranowej w miejsce masowo wykorzystywanej wody butelkowej”.

W odpowiedzi dla radnych sekretarz miasta poinformował, że od stycznia na posie-

dzeniach rady nie będzie już wody w butelkach.

Dlaczego dopiero od stycznia? Bo do końca roku miasto ma umowę z firmą, która dostarcza mineralną. Wodociągi zastrzegają jednak, że rozmawiali z urzędnikami o przejściu na kranówkę jeszcze zanim radni wystąpili z pisemną prośbą.

MPWiK zapewnia też, że jego woda jest tańsza od tej dostępnej w sklepach. – O wiele tańsza – podkreśla rzeczniczka wodociągów. – Koszt 1,5 litra kranówki to około pół grosza.

Nowoczesny blok operacyjny czeka na pacjentów

SŁUŻBA ZDROWIA Jest już gotowy nowy budynek szpitala wojskowego, w którym ma działać m.in. Centralny Blok Operacyjny. Pierwsi pacjenci mają tu trafić za półtora miesiąca



Nowym budynkiem szpitala powstały m.in. cztery sale operacyjne wyposażone w nowoczesny sprzęt, a także oddział anestezjologii i intensywnej terapii, oddział chirurgii ogólnej, centralna sterylizatornia, apteka. – Jest też izba przyjęć, docelowo chcemy uruchomić tu szpi-

talny oddział ratunkowy – mówi płk. Andrzej Skiba, komendant szpitala wojskowego i zapowiada, że pierwsi pacjenci będą mogli być przyjęci w nowym budynku za około półtora miesiąca.

A co z lądowiskiem i szpitalnym oddziałem ratunkowym? – Lądowisko ma być gotowe na przyjęcie pierwszego helikoptera jeszcze

w tym roku – informuje Beata Węgiel, rzeczniczka szpitala wojskowego. – Nie jest to związane tylko z planowanym uruchomieniem szpitalnego oddziału ratunkowego, ale też z wykonywaniem działań dla sił zbrojnych. Co do uruchomienia szpitalnego oddziału ratunkowego, jesteśmy w trakcie negocjacji z NFZ.



– Staramy się dbać i inwestować w szpitalu podlegające ministrowi obrony, żeby mogły się jak najbardziej rozwijać. Inwestycja w Lublinie jest jedną z najważniejszych w tym roku – zaznacza Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony, który uczestniczył we wczorajszym otwarciu Centralnego Bloku Operacyjnego połączonego

z obchodami 75-lecia szpitala.

To nie koniec zmian przy Al. Racławickich. Jak dodaje komendant, za dwa lata zakończy się nadbudowa głównego budynku szpitala. Na dodatkowym piętrze będą działać oddziały szpitalne (kardiologia inwazyjna, neurochirurgia) wraz z salami zabiegowymi i salą operacyjną.

Koszt nowego budynku szpitala z przeznaczeniem na Centralny Blok Operacyjny z zapleczem, oddziałami szpitalnymi i lądowiskiem dla śmigłowców przekroczył 70 mln zł brutto (kolejne 30-40 mln zł pójdzie na nadbudowę). Pieniądze pochodzą z dotacji MON i wkładu własnego szpitala.

KATARZYNA PRUS



Dziura w chodniku

ALARM24 - Pozostajemy bezsilni wobec arogancji i braku jakiejkolwiek odpowiedzialności ze strony firmy developerskiej za przeprowadzone inwestycje - czytamy w mailu nadesłanym do naszej redakcji.

Chodzi o osiedle Prestige na Czechowie gdzie zapadła się skarpa. Mieszkańcy się boją, że ktoś zrobi sobie krzywdę

Kilka dni temu na Osiedlu Prestige, na środku chodnika, który prowadzi od bloków na plac zabaw pojawiła się dziura. Najprawdopodobniej powstała na skutek deszczu. Mieszkańcy pobliskiej ul. Melomanów uważają, że są to zaniedbania firmy deweloperskiej budującej osiedle i infrastrukturę.

Jak informują nas Czytelnicy, to nie pierwszy raz, kiedy na tym osiedlu doszło do podobnej sytuacji. Wiosną zeszłego roku w dwóch miejscach zapadł się plac zabaw oraz przylegający do niego chodnik.

- Mijmy nadzieję, że naprawią chodnik i teraz roboty będą wykonane lepiej – mówi jeden z mieszkańców z ul. Melomanów. - Kto za to zapłaci? – pytają inni.

- My jesteśmy dla mieszkańców. Chcemy, żeby ta sytuacja została rozwiązana jak najszybciej – mówi pracownik administracji osiedla Prestige. I zapewnia, że prace remontowe mają zacząć się w najbliższych dniach.

Gdy byliśmy wczoraj na miejscu, teren wokół dziury został ogrodzony. Ale tak, że osoby, które mają kłopot w poruszaniu się lub jeżdżą na wózku nie mają szansy by skorzystać z tego chodnika. (PAT)

alarm24 @dziennikwschodni.pl



FOT. CZYTELNIK

Nowe etaty w mieście

BIZNES 40 osób zamierza zatrudnić w Lublinie międzynarodowa firma doradcza PwC, która otwiera w naszym mieście swój oddział i szykuje się do rozpoczęcia rekrutacji. PwC zajmuje się doradztwem biznesowym i technologicznym.

- Firma poszukuje m. in. architektów Salesforce, liderów zespołu developerskiego, programistów, analityków biznesowych i kierowników projektu - czytamy w oficjalnym komunikacie Ratusza, który pochwalił się wczoraj

nowym pracodawcą. Co ciekawe, ten sam pracodawca chwalił wcześniej Lublin w swoim „Raporcie o polskich metropoliach”, gdzie stwierdzał, że nasze miasto może konkurować z największymi ośrodkami w Polsce i ma wielu studentów na kierunkach ścisłych, w tym informatyce. Lubelskie biuro PwC będzie dziewiątym w Polsce, wcześniej powstały placówki w Warszawie, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu oraz Opolu. (DRS)

Biblioteka bliżej karczmy

KULTURA Jeszcze w tym roku gotowe mają być wnętrza dla filii Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, która będzie urządzona w lokalu po słynnej Karczmie Słupskiej. Dyrekcja biblioteki właśnie rozstrzygnęła przetarg na wykonanie robót budowlanych na parterze kamienicy na rogu Al. Racławickich i ul. Sowińskiego.

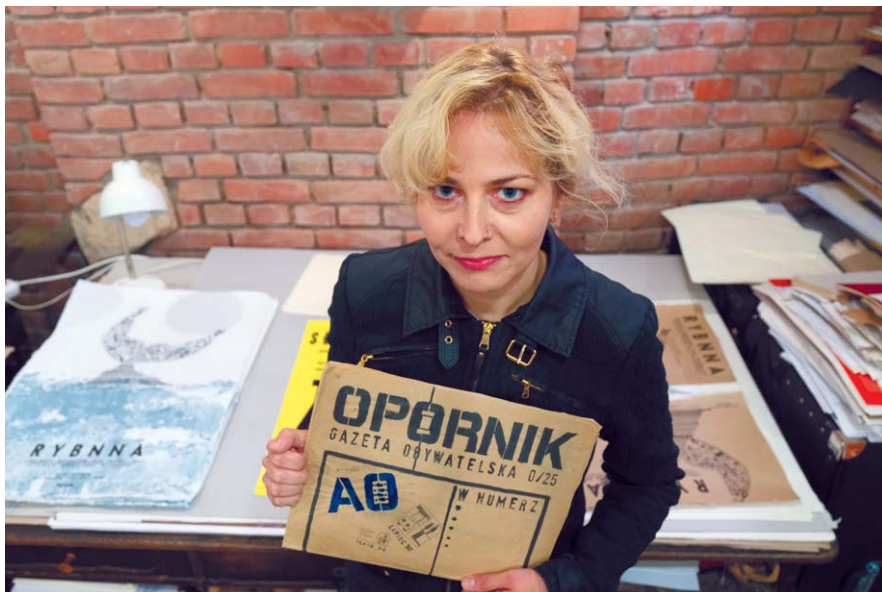
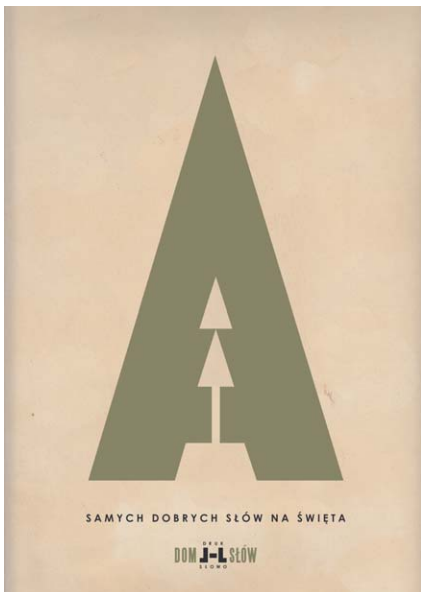
Zlecenie trafi do lubelskiej firmy budowlanej Piotra Lemieszka, która dostanie za to niespełna 1,27 mln zł. Wykonawca zadeklarował, że upora się z pracami do 16 grudnia. Biblioteka dopiero za drugim razem znalazła firmę, która weźmie zlecenie na prace budowlane. Do pierwszego przetargu nie zgłosił się

nikt, za drugim razem chętne były trzy firmy. Wygrała najtańsza. Do odnowionych wnętrz mają się przenieść dwie wypożyczalnie MBP. Jedna z ul. Poniatowskiego z tradycyjnym księgozbiorem, a druga multimedialna z ul. Braci Wieniawskich.

W lokalu, do którego trafi biblioteka, działała od czasów PRL słynna Karczma Słupska, restauracja z dancinami, która przetrwała do roku 2010. Potem miasto znalazło nowego najemcę, który skapitulował wiosną 2013 r. i od tamtej pory pomieszczenia stoją puste. Decyzja o przeniesieniu tu biblioteki zapadła już dawno, ale miejska placówka nie miała pieniędzy na remont. Teraz ma i fundusze, i wykonawcę. (DRS)

RybNNa. Pod mocnym światłem

KULTURA Wernisaż w Domu Słów. Albumy, tomiki poezji, gazety „Opornik” i „PA.RA”, identyfikacje wizualna festiwalu oraz logotypy do licznych projektów Teatru NN. Wszystko jednej autorki



Małgorzata Rybicka: Każdego zadania uczyć się od nowa. Zawsze zaczynam od niczego. Dopiero przy setnej wersji brudnopisu zaczynam rozumieć temat i w nim funkcjonować

FOT. MACIEJ KACZANOWSKA

Ta wystawa zamyka bardzo ważny (dotąd najważniejszy) etap dla mnie. Do Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN trafiłam zaraz po maturze. Można powiedzieć, że Tomasz Pietrasiewicz mnie znalazł i zatrzymał na 18 lat. Całe swoje dorosłe życie projektowałam dla NN. To miejsce mnie wychowało jako grafika i jako człowieka. No i nadszedł czas żeby ten etap podsumować. Położyć na stół i obejrzeć pod mocnym światłem – mówi Małgorzata Rybicka, autorka prac, które od jutra będzie można oglądać w Domu Słów. - To prace dla jednego miejsca o bardzo wyraźnie zakre-

ślonej tematyce. Często wymagało to zachowania powagi, dyscypliny i skromności graficznej, także przy wyborze materiałów do druku. To nadawało charakter i rozpoznawalność produktom wychodzącym z tego miejsca. Kilkanaście lat temu, cała trudność polegała na tym, że drukarnie nie przywykły do kaprysów projektantów. Drukowało się full colour na kredzie i to było rozwiązanie na wszystko - wspomina.

Pytana czy ma poczucie, że jest doświadczonym autorem i może coś poradzić młodym, którzy właśnie wchodzącym na rynek albo studentom, którzy właśnie poszli na jej wydział prostu-

je, że nie pokazuje prac z 18 lat doświadczonego autora. Że, to jest 18 lat kształtowania się, dorastania, nauki, poszukiwań, odkryć i błędów.

- Nie miałam żadnego doświadczenia kiedy zaczęłam projektować dla bardzo szerokiej publiczności. W ten sposób się uczyłam - w praktyce. Nie było czasu na próby i przymiarki. Było zadanie: wykonać plakat - książkę - logo. I od razu szło się na ścianę budynku (z murem) albo do drukarni. Dużo ryzykowałam. Nie wiedziałam, jak ludzie będą reagować na moje projekty. Czy zostaną zrozumiane. Rada dla studentów jest taka: najważniejsze to nie

skisnąć ani mentalnie ani twórczo. Najważniejsza jest świeżość i lekkość w projektowaniu. Jeśli zaczyna jej brakować, czas na zmianę. To ważne dla rozwoju grafika, żeby nie utknąć, a jak się utknęło, to się wygrzebać i szukać innego miejsca, świeżego powietrza dla siebie i nowych inspiracji - dodaje Rybicka.

Małgorzata (Ryba) Rybicka związana jest z ośrodkiem od 2001 jako grafik/projektant. Na wystawie zobaczymy kartki świąteczne, tomiki m.in. Agaty Tuszyńskiej, Julii Hartwig czy Jacka Podsiadło.

- Ranga, autor, temat nie mają u mnie żadnej hierarchii. Ważne jest to, czy kiedy patrzę po latach na produkt

zgadzam się z decyzjami, które wtedy podjęłam. Bywa i tak, że dopiero po latach zmieniam diametralnie opinie na temat swojego projektu. Do niektórych nabieram szacunku, bo dzisiaj prawdopodobnie nie potrafiłabym tego tak zrobić. Kiedy projektuję, pracuję do oporu. Do momentu, aż znajdę właściwe rozwiązanie. Aż poczuje, że zrobiłam to najlepiej jak potrafię w tym momencie. Kiedy oglądam stare prace pamiętam o tym, że byłam wtedy na takim etapie i mam szacunek do siebie z przeszłości. Wiem, że zawsze się starałam - mówi autorka.

Proszona o autorski przewodnik po wystawie przy-

znaje, że jej ulubione prace to tomik „przez sen” Jacka Podsiadło i „Ćwirko” Małgorzaty Skalbani.

- To ascetyczne tomiki nasiąknięte mocną treścią, która jakoś tam mnie poruszyła. Projekt gazety „PA.RA” (po 3 numerze został trochę zmieniony przez innego składacza) i „Opornik” (delikatnie zmieniono projekt po 13 numerze) - to są ważne dla mnie prace. Egzamin z wytrzymałości. Najtrudniejsza ze wszystkiego wg mnie jest praca nad składem gazety. Można powiedzieć że wyszłam z siebie żeby były dobre - przyznaje.

Wernisaż: 10 października o godz. 17. Dom Słów, ul. Żmigród 1/ Królewska 17

Jest nagroda, sprawców nie ma

SZCZEBRZESZYN Już nie 1000, ale 1500 złotych ma być dla osoby, która wskaże sprawców kradzieży. Chodzi o serię włamań, do jakich doszło miesiąc temu na terenie gminy. Policja nadal szuka włamywaczy, którzy dostali się wówczas do prywatnych mieszkań i domów

Agnieszka Dybek

Miedzy 7 a 15 września w Szczebreszynie i w okolicach doszło do siedmiu włamań. We wszystkich przypadkach sprawcy wykorzystali nieobecność mieszkańców. Ginęła biżuteria i pieniądze. Prowadzimy postępowanie w tej sprawie – informuje asp. Dorota Krukowska-Bubiło, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Zamościu i dodaje, że dla dobra sprawy nie podaje szczegółów zdarzeń.

Na ostatniej sesji Rady Miasta wystąpił komisarz Stanisław Niemczycki, komendant komisariatu w Szczebreszynie, który relacjonował zebrany wydarzenia z dwóch wrześniowych weekendów, bo to wówczas dochodziło do włamań. I prosił o zwrócenie uwagi na samochody z ob-

cymi rejestracjami, które zauważa w okolicy.

Okazuje się, że poszkodowanymi były osoby, które wyjechały na jakiś czas. Wystarczyło, że nie było lokatorów jeden dzień.

– Jedna z osób, do której domu weszli, mówiła, że był drogi telewizor, leżał laptop. Mieszkanie było splądrowane, ale zginęły tylko pieniądze i biżuteria. Cały sprzęt został – opowiada jeden z mieszkańców. Inny dodaje, że sprawcy muszą obserwować dany dom albo znają mieszkańców. Wiedzą o rodzinie za granicą, majątku.

– Okradli mojego sąsiada, jedna z osób w rodzinie została poszkodowana, trudno, żeby nie zareagować – mówi Rafał Kowalik, radny ze Szczebreszyna, który na-

piisał na swoim oficjalnym profilu na FB, że nie lubi zło- dziejstwa, oferuje 1000 zł nagrody za informację i wskazanie sprawców wszystkich kradzieży, które były ostatnio na terenie gminy Szczebreszyn.

– Niestety nadal mam te pieniądze, ale zwiększę pulę nagrody do 1500 złotych. Może pomoże – dodaje radny i tłumaczy, że robi to z uwagi na bezpieczeństwo w mieście. – To nie jest kampania przed wyborami do Sejmu, gdzie startuję – zapewnia.

Komendant Niemczycki mówił na wrześniowej sesji, że doraźnie zwiększył ilość patroli, które nocami będą poruszały się po mieście i okolicy. Zapowiadał, że wystąpi do Zamościa o wsparcie. Radził, by mieszkańcy, którzy wyjeżdżają, prosili sąsiadów czy krewnych o odwiedzanie ich domów.

Zdaniem funkcjonariuszy to najlepsza ochrona przed włamywaczami.

– Będziemy to robić do czasu wykrycia sprawców – mówi Rafał Kowalik, który z kilkunastoma znajomymi patrolują nocami okolicę. – Wśród nas są chłopaki z Ochotniczej Straży Pożarnej, funkcjonariusze policji, Służby Więziennej, którzy po służbie, w cywilu, wsiadają w prywatne samochody i rozglądają po Szczebreszynie i sąsiednich miejscowościach – opowiada radny.

Jak instruował uczestników sesji komisarz Stanisław Niemczycki, w razie zauważenie samochodu z obcą rejestracją, osób, które nie są mieszkańcami albo zaobserwowania czegoś niepokojącego, należy używać numeru 112. W sekretariacie komisariatu w Szczebreszynie telefon jest odbierany do 15.30.



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

Urodziny fachowców od dawnych czasów

ZAMOŚĆ – Z piętnastu osób, które pięć lat temu zakładały Stowarzyszenie Turystyka z Pasją zostało czternaście. Są wśród nas zawodowi przewodnicy, muzyk, historycy. Co roku staramy się dziękować naszemu sponsorowi, wspólnemu pracownikowi i osobom, które nam pomagają. Z okazji piątych urodzin, podczas niedzielnej uro-

czystości było tych podziękowań dużo więcej – mówi Tomasz Banach, wiceprezes stowarzyszenia.

Jubilat kilka dni wcześniej Zdobył Nagrodę Internautów i wyróżnienie Kapituły w konkursie na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2019 za organizowany na przełomie maja i czerwca Szturm Twierdzy Zamość. (AGDY)

— R E K L A M A —



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO z dnia 09 października 2019 r.

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.), zawiadamiam, że na rzecz Zarządu Województwa Lubelskiego reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, wydana została decyzja nr 21/2019 z dnia 04 października 2019 r. znak: IF-1.7820.15.2019.ZS/KWW

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 801 Warszawa – Karczew – Wilga – Maciejowice – Dęblin – Puławy, na odcinku od granicy województwa lubelskiego do skrzyżowania z drogą krajową S12 w m. Puławy. Etap I budowa obwodnicy m. Stężyca”.

Inwestycja będzie realizowana na działkach, które znajdują się w projektowanych liniach rozgraniczających drogi:

a) pod budowę/rozbudowę drogi:
Obręb: 2 – Brzeźce, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
425 – dr. woj. nr 801
Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
164/9, 164/10, 367/2
Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

190/1, 191/3, 192/1, 193/1, 194/1, 195/1, 196/1, 197/1, 198/1, 199/1, 200/1, 201/1, 202/1, 203/1, 204/1, 205/1, 206/1, 207/1, 252/2, 253/2, 254/2, 255/4, 256/2, 257/2, 258/2, 259/4, 261/2, 262/2, 264/2, 266/2, 267/2, 268/4, 269/2, 272/2, 273/4, 274/2, 275/4, 276/2, 277/2, 278/2, 279/2, 280/2, 281/2, 282/6, 282/8, 283/2, 285/2, 287/2, 288/2, 289/2, 290/4, 293/2, 295/4, 296/2, 297/2, 299/2, 301/5, 302/6, 302/8, 303/2, 304/4, 305/2, 306/2, 307/3, 308/4, 308/5, 309/4, 309/5, 310/2, 310/3, 311/2, 311/3, 312/2, 312/3, 313/2, 313/3, 315/2, 315/3, 316/2, 316/3, 317/5, 319/2, 320/2, 322/2, 323/2, 325/2, 327/2, 328/4, 329/2, 330/4, 331/4, 332/2, 333/2, 334/2, 335/2, 336/2, 337/2, 338/2, 339/4, 340/4, 341/2, 342/2, 343/2, 344/1, 345/1, 347/2, 349/1, 350/1, 351/2, 352/1, 353/1, 355/2, 356/2, 357/4, 358/1, 360/1, 362/4, 363/2, 364/3, 364/6, 366/5, 367/2, 368/2, 369/4, 370/2, 372/1, 373/4, 407/100, 407/94, 407/95, 407/96, 408/6, 408/7, 408/3, 414/1, 460/1, 461/3, 461/4, 461/5, 521/1, 659/1, 661/1, 663/1, 664/1, 665/1, 666/1, 667/1, 668/1, 669/1, 670/1, 671/1, 672/1, 673/1, 674/1, 675/1, 676/1, 677/1, 678/1, 679/1, 680/1, 681/1, 682/1, 683/1, 684/3, 684/5, 685/1, 686/1, 687/1, 688/1, 689/1, 690/1, 691/1, 692/1, 693/1, 694/1, 695/1, 696/1, 697/1, 698/1, 699/3, 699/5, 700/1, 701/1, 702/1, 703/4, 703/6, 703/8, 704/1, 705/1, 706/1, 707/1, 708/1, 709/1, 710/1, 711/1, 712/1, 713/1, 713/2,

855/1, 883 (teren linii kolejowych), 884/1, 884/2, 905/1, 905/2, 906/1, 906/2, 907/1, 907/2, 908/3, 908/4, 908/6, 908/7, 909/1, 909/2, 909/3, 910/1, 910/2, 910/3, 916/1, 916/2, 916/3, 917/1, 917/2, 918/1, 918/2, 919/1, 919/2, 920/1, 921/1, 922/1, 922/2, 923/1, 923/2, 924/1, 924/2, 926/1, 926/2, 927/1, 927/2, 928/1, 928/2, 929/1, 929/2, 930/1, 930/2, 931/1, 931/2, 932/1, 932/2, 932/3, 933/1, 933/2, 933/3, 934/1, 934/2, 935/1, 935/2, 936/1, 936/2, 937/1, 938/1, 939/1, 940/1, 953/1, 953/2, 953/3, 954/2, 954/3, 956/1, 956/2, 957/1, 957/2, 958/1, 958/2, 959/1, 959/2, 960/1, 960/2, 961/1, 962/1, 963/1, 964/1, 965/1, 966/1, 1074/8, 1074/9, 1074/11, 1093/1, 1093/2, 1134/1, 1135/1, 1136/1, 1137/3, 1331/4, 1331/5, 1331/6, 1331/7, 1774/2, 1775/2, 1776/2, 1777/2, 1778/2, 1779/2, 1780/2, 1781/2, 1782/2, 1783/2, 1784/2, 1785/2, 1786/2, 1787/2, 1788/2, 1789/2, 1790/2, 1791/2, 1792/2, 1793/2, 1794/2, 1936/1, 1937/1, 1938/1, 1939/1, 1940/1, 1941/1, 1942/1, 1943/1, 1944/1, 1945/1, 1946/1, 1947/1, 1948/1, 1949/1.

b) pod przebudowę innych dróg publicznych
Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

c) pod budowę zjazdów
Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

d) pod budowę przepustu
Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

e) pod oddalenie/przebudowę rowów melioracji szczególnie
Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo

lubelskie
408/8, 408/4, 408/5, 461/6, 461/7, 519,954/1,1134/2.

f) pod budowę / przebudowę sieci uzbrojenia terenu: – pod przebudowę sieci gazowej

Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
281/3, 282/7, 282/9, 283/3, 285/3, 287/3, 288/3, 289/3, 290/5, 293/3, 295/5, 296/3, 297/3, 299/3, 301/6, 302/7, 302/9, 303/3, 311/4, 312/4, 313/4, 407/101, 407/97, 408/8, 461/6, 1074/10, 1093/3, 1134/2, 1135/2, 1136/2.

– pod przebudowę sieci wodociągowej
Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

461/6, 1797/1, 1798/1, 1799/1, 1800/1, 1801/1, 1802/1, 1803/1, 1804/1, 1805/1, 1806/1, 1807/1, 1808/1, 1809/1, 1810/1, 1813/1, 1814/1, 1815/1, 1816/1, 1817/1, 1818/1, 1819/1, 1820/1, 1821/1, 1822/1, 1823/1, 1824/1, 1825/1, 1826/1, 1827/1.

– pod przebudowę sieci elektrycznej / budowę oświetlenia
Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

407/97, 407/98, 460/2, 460/3, 461/6, 461/7, 660, 661/2, 663/2, 677/2, 714, 883, 895/31, 895/32.

– pod przebudowę sieci technicznej
Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

82, 164/2, 164/11.

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

461/6, 1774/3, 1074/10, 1134/2, 1775/3, 1795/1, 1796/1.

– pod przebudowę kanalizacji sanitarnej
Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo

two lubelskie

82.
Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
408/8, 461/6, 1074/10, 1134/2, 1135/2, 1136/2.

Zakres inwestycji obejmuje:

a) budowę nowego odcinka drogi wojewódzkiej klasy G stanowiącego obejście miejscowości Stężyca,

b) rozbudowę istniejącej drogi wojewódzkiej nr 801,

c) budowę nowych odcinków dróg gminnych nr 102932L i nr 102933L,

d) budowę skrzyżowania typu rondo z drogą powiatową nr 1405L,

e) budowę skrzyżowań skanalizowanych z istniejącą drogą wojewódzką nr 801,

f) rozbudowę istniejących przepustów i budowę nowych przepustów drogowych,

g) budowę drogi dojazdowej dla obsługi przyległych nieruchomości,

h) budowę „pasa technologicznego” – zjazdu do wielu nieruchomości użytkowanych indywidualnie,

i) umocnienie poboczy,

j) budowę chodników / ciągów pieszo-rowerowych,

k) budowę, rozbudowę lub przebudowę zjazdów indywidualnych i publicznych

l) budowę/przebudowę powierzchniowego systemu odwodnienia drogi,

m) budowę kanalizacji deszczowej – rowy kryte,

n) budowę oświetlenia drogowego,

o) przebudowę i zabezpieczenie istniejącej sieci infrastruktury uzbrojenia terenu, która wystąpi w kolizji z budową i rozbudową drogi,

p) budowę przejazdów kolejowodrogowych z boczną koleją kategorii D w ciągu drogi woj. nr 801 i drogi gminnej nr 102932L,

q) wycinkę wszystkich drzew i

krzewów kolidujących z rozbudowywaną drogą i jej elementami,

r) nasadzenie drzew i krzewów,

s) wprowadzenie nowej organizacji ruchu drogowego (oznakowanie poziome i pionowe, urządzenia bezpieczeństwa ruchu),

t) przełożenie Kanału Stężyckiego,

u) zniesienie barier architektonicznych w obrębie rozbudowywanego odcinka drogi, dla zapewnienia dostępności dla wszystkich użytkowników, w szczególności dla osób niepełnosprawnych.

v) rozbudowę budynku gospodarczego na działce nr 935.

Informuję, że:

–zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 2031), dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;

–zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy j.w., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwo-

tę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;

–w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczącej nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,

–w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości;

–w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Inwestycji i Rozwoju w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni, licząc od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój 213A, tel. (81) 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu.

Z up. Wojewody Lubelskiego
-/

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor
Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

Inspekcja skarży się na usterki w biurze. Tylko kto ją tam umieścił?

SPÓR Oddział Głównej Inspekcji Transportu Drogowego w Białej Podlaskiej zamierza zmienić swoją siedzibę. – W ubiegłym roku zgłosiliśmy aż 200 usterek w naszych biurach przy ulicy Brzeskiej – punktuje Alvin Gajadhur, główny inspektor transportu drogowego. Bialski magistrat odpowiada, że na bieżąco je naprawiał

EWELINA BURDA

Inspekcja wprowadziła się do biurowca przy ulicy Brzeskiej 41 we wrześniu 2017 roku, za czasów poprzedniego prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS), dziś wicemarszałka województwa. To budynek, który należy do zasobów miasta i w którym mieści się również m.in. starostwo powiatowe.

– Obecnie zatrudniamy tu 116 osób. To są bardzo dobrzy specjaliści, których zrekrutowaliśmy spośród ponad 4 tys. chętnych – zaznacza Gajadhur. – Niestety warunki, w jakich obecnie pracują, są bardzo złe. Usterki są usuwane w bardzo wolnym tempie – narzeka główny inspektor.

W ubiegłym roku GITD miała zgłosić aż 200 takich usterek.

– Często zagrażają one bezpieczeństwu naszych pracowników. To na przykład kapiąca na komputery czy przewody elektryczne woda, nierówne podłogi. Ostatnio lampa się oderwała, ale na szczęście nie uderzyła w żadnego pracownika – podkreśla Gajadhur.

Władze miasta przypominają, że w 2018 roku samorząd wydał 400 tys. zł na dostosowanie pomieszczeń w budynku do potrzeb GITD.



Alvin Gajadhur, główny inspektor transportu drogowego. Z prawej senator Grzegorz Bierecki

FOT. EB

– Wiem, że Zakład Gospodarki Lokalowej na bieżąco, tego samego lub następnego dnia po zgłoszeniu usterek przez GITD, je usuwa, czego dowodem są raporty podpisane przez panią kierownik – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk (PO).

Spotkał się on z Głównym Inspektorem Transportu Drogowego przypadkowo podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy. – Przedstawiłem mu wówczas skalę zaangażowania ZGL w usuwanie wszelkich usterek. Odniosłem wrażenie, że nic o tym nie wie. Prosiłem, by bezpośrednio do mnie zgłaszał wszelkie uwagi. Takiego kontaktu nie było, za to nagle ogłasza brak współpracy z miastem. Trudno nie odebrać tego inaczej, niż jako wykorzystywanie kolejnym razem publicznej instytucji w kampanii wyborczej kandydata do parlamentu – dodaje Litwiniuk.

Na konferencji prasowej GITD byli bowiem obecni senator Grzegorz Bierecki oraz wicemarszałek Dariusz Stefaniuk, ubiegający się o miejsce w Sejmie.

Tymczasem GITD ma już w planach wyprowadzkę. – Najprawdopodobniej w przyszłym roku przeprowadzimy się do budynku filii Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej przy ulicy Warszawskiej – zapowiada Gajadhur.

– Jako Urząd Marszałkowski postanowiliśmy pomóc. Mamy tam wolne powierzchnie i zapewniam, że takie sytuacje, jak kapiąca woda, już się nie zdarzą – za-

znacza wicemarszałek Dariusz Stefaniuk, który w 2017 roku jako prezydent Białej Podlaskiej otwierał biuro GITD przy ulicy Brzeskiej.

Urząd miasta odpowiada, że nie ma oficjalnego dokumentu o wyprowadzce GITD.

Okazuje się jednak, że aby GITD mogła się wprowadzić na piąte piętro budynku przy Warszawskiej, z gmachu będzie musiał się wyprowadzić Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców.

– Instytucja ta zostanie przeniesiona na ulicę Okopową. My zapewnimy remont. GITD będzie miało do dyspozycji 1100 mkw. powierzchni – zaznacza Zbigniew Ławniczak z Zarządu Nieruchomości Wojewódzkich.

Blżej do muzeum „Wyklętych”

RADZYŃ PODLASKI.

Miasto ogłosiło przetarg na prace przy Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Powstaje ono w budynku dawnego aresztu Gestapo i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

– Na początek chodzi o wymianę dachu i zabezpieczenie ścian fundamentowych. Wskazane prace mają być wykonane do 29 listopada – mówi Anna Wasak, rzecznik radzyńskiego magistratu. – W budynku konieczne jest poprawienie elewacji i doprowadzenie kanału ciepłowniczego z PEC, żeby obiekt nie był ogrzewany piecami węglowymi – zaznacza Wasak.

200 tys. zł przekazał Radzynie Podlaskiej na utworzenie takiego muzeum senator Grzegorz Bierecki (PiS). Dokładnie 100 tys. zł pochodzi z fundacji senatora

Kocham Podlasie, a drugie tyle z Fundacji Fundusz Rewitalizacji z Gdyni, w której senator zasiada w radzie nadzorczej. Wcześniej od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego miasto otrzymało 105 tys. zł.

Do tej pory w budynku przy ul. Warszawskiej 5a znajdowały się lokale komunalne. A w latach 1939–1944 mieścił się tu areszt śledczy Gestapo, a od roku 1944 do 1956 siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Na ścianach zachowały się oryginalne inskrypcje więźniów, m.in. żołnierzy AK, WiN i NSZ, a w piwnicach są oryginalne cele i drzwi z judaszami. Niedawno przy budynku odkryto żydowskie macewy, które znajdują się na wystawie w muzeum. (EB)

„Paweł” zawiezie do pożaru

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim otrzymali nowy samochód. Ochrzcili go imieniem „Paweł”, na cześć Pawła Górki, tragicznie zmarłego w drodze do akcji ratowniczej wiceprezesa i naczelnika OSP w Opolu Lubelskim. To już drugie takie auto przekazywane w tym roku dla jednostek OSP z Gminy Opole Lubelskie. Wcześniej podobny sprzęt otrzymali strażacy ochotnicy z Kluczkowic.

Nowy wóz bojowy marki Renault kosztował blisko 800 tys. zł. Zakupiono go z dotacji Gminy

Opole Lubelskie, Powiatu Opolskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. Ojcem chrzestnym auta został burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis. Podczas sobotniej uroczystości przekazano też dwie motopompy pożarnicze, które trafiły do jednostek w Opolu Lubelskim i Pusznie Godowskim. 30 jednostek OSP z gmin Opole Lubelskie, Karczmiska i Poniato-wa otrzymało promesy w wysokości 5 tys. zł na zakup nowego sprzętu. (PP)



Nowy wóz bojowy marki Renault kosztował blisko 800 tys. zł

FOT. UM OPOLE LUBELSKIE

Chełm polubił ukraińskie kino

6. PRZEGLĄD KINA UKRAIŃSKIEGO. Już od sześciu lat, zawsze w październiku, można w Chełmie oglądać ukraińskie kino.

– Chcieliśmy pokazywać filmy nieznanne i te zupełnie nieobecne na polskich ekranach. Bo choć jesteśmy swoimi najbliższymi sąsiadami, to ukraińskie filmy można zobaczyć tylko wyjątkowo – mówi organizatorzy przeglądu ze Stowarzyszenia Łączy Nas Bug.

Nie uciekano od trudnych tematów – taki był film Holodomor/Gorzkie żniwa. Z czasem na pokazach zaczęło przeważać kino tworzone przez ludzi młodych, obdarzonych niesamowitą wyobraźnią i wrażliwością.



Kino naszych sąsiadów cieszyło się w Chełmie dużym powodzeniem

FOT. MAT. ORGANIZATORA

Takim był właśnie 6. Przegląd, którego gośćmi był

odtwórca głównej roli w filmie „Sztangista” Oleksandr

Loj. Obraz powstał w działającym przy Stowarzysze-

niu Filmowców Polskich SFP. To przejmująca historia sportowca, przygotowującego się do ważnych zawodów, a także opowieść o gorzkiej cenie zwycięstwa.

Film otrzymał główną nagrodę w Konkursie Filmów Krótkometrażowych na Warszawskim Festiwalu Filmowym w 2018 roku. Jury Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Dramie (Grecja) wytypowało ten film do Europejskiej Nagrody Filmowej w kategorii Najlepszy Film Krótkometrażowy.

W Chełmie gościł także Iwan Shoha, autor kilku nowel oraz etiudy „Finger-man”, którą można było zo-

baczyć na przeglądowym pokazie. Po projekcjach, co już jest tradycją chełmskiej imprezy, goście spotkali się z widzami.

– Bardzo się cieszę z zaproszenia do Chełma – mówi Maryna Lopuszin ze Stowarzyszenia „RGB Films”. – To dla nas szansa na zaprezentowanie naszych filmów, szansa na szerszy odbiór naszej twórczości. Na pewno wrócimy tu za rok! – zapowiada młoda ukraińska reżyserka.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Integracji Transgranicznej „Łączy Nas Bug”, przy współpracy Fundacji „Partnerstwo i Współpraca” i ChBP. (WZ)

Co z tymi zabiegami

ZDROWIE Rehabilitacja prowadzona przy Domu Pomocy Społecznej w Gościeradowie (powiat kraśnicki) może zostać zlikwidowana. Informacja ta zaniepokoiła m.in. radnych i pracowników. Chodzi o pieniądze, ale dyrektor DPS-u uspokaja, że gabinet fizjoterapii będzie nadal funkcjonować

Agnieszka Antoń-Jucha

Dziwi mnie to, że w ogóle ktoś pomyślał o likwidacji rehabilitacji. Przecież na tego typu zabiegi jest zapotrzebowanie. Rehabilitacja sama na siebie zarabia – podkreśla Tadeusz Sikora, były wieloletni dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Gościeradowie, który o takich planach dowiedział się od swoich byłych współpracowników. – Rehabilitacja funkcjonuje przy DPS-ie co najmniej od 20 lat – dodaje.

– Gdyby rehabilitacja rzeczywiście została zlikwidowana, straciłoby na tym również mieszkańcy gminy – dodaje Edyta Duda, radna powiatu kraśnickiego.

Problem rzeczywiście jest i ma związek z pieniędzmi. – Rehabilitację ambulatoryjną leczniczą, zarówno dla naszych podopiecznych, jak też mieszkańców gminy Gościeradów prowadzi Stowarzyszenie Wspomagania Osób Niepełnosprawnych „RES SACRA MISER”, poprzez NZOZ „MEDOP”. Działa przy naszym DPS-ie (jego członkami są pracownicy DPS w Gościeradowie-red.) – mówi Elżbieta Spyra, dyrektor DPS w Gościeradowie i radna gminy. – Od nowego roku wzrasta wynagrodzenie dla fizjoterapeutów. Pieniądze z kontraktu z Narodowego Funduszu Zdrowia byłyby niewystarczające, aby sprawnie działać, bo pacjentów wśród mieszkańców gminy nie ma wielu, a z liczbą pacjentów jest związana liczba punktów do kontraktu i wysokość dotacji. W związku z tym Stowarzyszenie musiałoby do tej rehabilitacji dopłacać. Na temat przyszłości rehabilitacji

prowadzonej przez NZOZ „MEDOP” w Gościeradowie była już dyskusja wśród radnych, którzy chcą, by ona została. – Na Walnym Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Członków Stowarzyszenia została podjęta uchwała w tej sprawie i pewne jest, że rehabilitacja lecznicza dla społeczeństwa gminy Gościeradów, w tym dla mieszkańców DPS, będzie nadal prowadzona – zapewnia dyrektor Spyra. – Będziemy występować do NFZ z prośbą o zwiększenie środków na ten cel. Jeśli okaże się, że poziom dofinansowania jest na dotychczasowym poziomie, poszukamy dodatkowego wsparcia gdzie indziej. Zapewniam również, że mieszkańcy DPS w Gościeradowie, oprócz rehabilitacji leczniczej w NZOZ „MEDOP”, mają zapewnioną codzienną rehabilitację usprawniającą w placówce. Zajęcia usprawniające oraz hipoterapię prowadzi personel zatrudniony w DPS.

STOWARZYSZENIE I WARSZTATY

Od 1 stycznia 2020 r. również Stowarzyszenie „RES SACRA MISER” będzie prowadzić w DPS Warsztaty Terapii Zajęciowej. – Nie mogą bowiem tego robić jednostki bez osobowości prawnej (DPS tego wymogu nie spełnia – dop. red.). Zaznaczyli to w wystąpieniu pokontrolnym pracownicy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego – wyjaśnia dyrektor DPS w Gościeradowie. – Pracownicy pozostaną ci sami, tyle że pracodawcą będzie Stowarzyszenie. Prawdopodobnie nie będą nawet zmieniane umowy o pracę. Warsztat Terapii Zajęciowej również nie zmieni swojej siedziby, pozostanie w Ośrodku Rehabilitacji przy DPS.

27-latek wpadł z marihuaną

Kryminalni z Ryk zabezpieczyli blisko 250 gramów marihuany. Policjanci znaleźli narkotyki w trakcie przeszukania pomieszczeń należących do 27-letniego

mieszkańca miasteczka. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Zastosowano wobec niego dozór policyjny. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. (DW)



Szkoła w Kluczkowicach po wykonaniu ocieplenia

FOT. UM OPOLE LUBELSKIE

Uczniowie będą mieli ciepło

INWESTYCJE Trwa największa w historii Opola Lubelskiego akcja ocieplania szkół i „uzbrajania” w panele fotowoltaiczne. Koszt: 13,1 mln zł

Paweł Puzio

Od jesieni 2018 trwa ocieplanie szkół zarządzanych przez opolski ratusz. – Zakończone zostały już prace w Wandalinie, Skokowie i Kluczkowicach. Trwają w SP nr 2, a niedługo rozpoczną się w SP nr 1 w Opolu Lubelskim – wylicza Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

W czerwcu zakończono prace i dokonano odbiorów w szkołach w Wandalinie i Skokowie. Odbiory

w szkole w Kluczkowicach odbyły się w sierpniu. W budynkach wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, ocieplono poddasza i stropodachy, ocieplono ściany zewnętrzne, zamontowano instalacje fotowoltaiczne. Powstały nowe opaski odwadniające.

W Skokowie ponadto wymieniona została instalacja centralnego ogrzewania i zamontowano dwa nowe kotły grzewcze. W Kluczkowicach wymieniono zawory przy grzejnikach i wykonano instalację elektryczną.

Obecnie termomodernizacja prowadzona jest w budynku SP nr 2 w Opolu. Zakres prac – jak w szkołach wiejskich. Dodatkowo zostanie wymieniona instalacja c.o. i kotłownia. Roboty prowadzi firma Świdorski z Bochojnic, a ich zakończenie przewidziane jest na koniec listopada.

– To bardzo duży i kosztowny projekt, jednak nikt nie ma wątpliwości, że bardzo ważny i potrzebny. Dzięki termomodernizacji szkół przede wszystkim zwiększy się komfort pracy

uczniów i nauczycieli, a jednocześnie zmniejszy się koszty utrzymania budynków – dodaje burmistrz Plis.

Jako ostatnie rozpoczną się wkrótce prace w budynku SP nr 1 przy ul. Szkolnej. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Flis-Bud z Warszawy. Zamierza uporać się z zadaniem do końca kwietnia 2020 r.

Projekt termomodernizacji opolskich szkół realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Województwa Lubelskiego na lata 2014–2020.

Stadionowe przetargi do powtórki

Miasto unieważniło przetarg na budowę parkingu przy stadionie. Nie wiadomo, co z budową boiska na tym obiekcie. Przetarg na budowę parkingu zostanie powtórzony. Za pierwszym razem oferty złożyły cztery firmy, ale każda z nich przewyższała kwotę 676 tys. zł, którą miasto zarezerwowało na ten cel. Parking powstanie na 3,8 tys. mkw. powierzchni.

– Trwa jeszcze weryfikacja dokumentów złożonych przez składających oferty na budowę murawy na stadionie – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik bialskiego magistratu. Ale wszystko wskazuje na to, że ten przetarg również będzie powtórzony, bo z czterech ofert wszystkie przekraczają kwotę 2,8 mln zł. Chodzi m.in. o odwodnienie, instalację ogrzewania płyty,

wykonanie balustrady i oświetlenia.

– Tracimy wiarę w to, iż słowa wypowiedziane w lipcu i zapewnienia dotyczące szybkiej budowy były prawdziwe – komentuje środowisko kibiców. To m.in. z kibicami kilka miesięcy temu doszło do pierwszych ustaleń odnośnie zmiany koncepcji przebudowy stadionu. Prezydent Michał Litwiniuk zrezygno-

wał z pomysłu poprzednika odnośnie przebudowy obiektu za 41 mln zł. Jego koncepcja jest skromniejsza, zakłada m.in. trybunę na 1,5 tys. miejsc. – Utrzymana została dotacja ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości 10 mln zł przyznana na tę inwestycję przez Ministerstwo Sportu i Turystyki – zaznacza rzecznik magistratu. (EB)

Seniorzy rozpoczęli nowy rok akademicki

Twórczości Stanisława Moniuszki poświęcono pierwszy wykład w ramach nowego roku akademickiego, który 3 października zainaugurował Puławski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Uroczystość odbyła się w Sali Pompejańskiej przy al. Królewskiej. Puławska organizacja zrzeszająca seniorów działa od 27 lat. Uczestnictwo w niej kosztuje jedynie 80 zł rocznie. W zamian PUTW oferuje słuchaczom wiele możliwości wspólnego spędzania czasu. W ubiegłym roku akademickim uczestnicy mieli okazję uczestniczyć m.in. w zajęciach

teatralnych, gimnastyczne, lekcjach śpiewu oraz języka angielskiego, grali również w brydża, tańczyli zumbę, uprawiali nordic walking itp. Oprócz różnych form aktywności, seniorzy mogą uczęszczać na wykłady o różnicowanej tematyce. W nowym roku akademickim poznają m.in. świat kryształów, zapoznają się z twórczością Leopolda Tyrmanda czy Marii Dąbrowskiej. Nie zabraknie również wykładów poświęconych aspektom życia codziennego, jak choroba Alzheimera, czy bezpieczeństwo na drodze. Słuchacze PUTW biorą również

udział w wycieczkach. W rozpoczynającym się semestrze odwiedzą m.in. JMP Flowers w Stężyca, a także Muzeum Wsi Lubelskiej. Rekrutacja dla nowych słuchaczy do bieżącego semestru została zakończona we wrześniu. O możliwość dołączenia do tego grona można pytać w sekretariacie PUTW mieszczącym się przy ul. Piłsudskiego 74, czyli w budynku ZS nr 3 w Puławach (w godz. 10-13). (RS)

Puławscy seniorzy mogą uczęszczać na wykłady o różnicowanej tematyce

FOT. RS



Słyszeć i funkcjonować normalnie

LUBLIN Specjaliści ze szpitala klinicznego nr 4 wszczepili wczoraj po raz pierwszy nowoczesne implanty ślimakowe pacjentom, którzy stracili słuch. Dzięki nowej technologii będą mogli teraz bez obaw poddać się badaniu rezonansem magnetycznym



Prof. Marcin Szymański z Kliniki Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej SPSK4 w Lublinie, który wszczepił wczoraj pierwsze implanty ślimakowe najnowszej generacji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

System implantu ślimakowego składa się z dwóch części – zewnętrznej, czyli procesora dźwięku, którego pacjent na co dzień nosi za uchem oraz części wewnętrznej, wszczepionej pod skórę, która jest odpowiedzialna za przekazywanie dźwięku do mózgu. Dotychczas, przed wyko-

naniem rezonansu magnetycznego, konieczne było wyciągnięcie magnesu z wewnętrznej części implantu. Miało to zapobiec jego obracaniu się pod wpływem pola magnetycznego, co w konsekwencji mogło narazić pacjenta na ból. Po wyciągnięciu magnesu pacjent nic nie słyszał, co również było bardzo uciążliwe. Dzięki naj-

nowszej technologii, nie ma już takiej konieczności. - Implant najnowszej generacji został tak zaprojektowany, aby umożliwić bezbolesne badanie rezonansem magnetycznym o mocy 1,5 Tesli oraz badanie w wysokiej rozdzielczości o mocy 3 Tesli bez konieczności usuwania magnesu z wewnętrznej części implantu – tłum-

aczy prof. Marcin Szymański z Kliniki Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej SPSK4 w Lublinie, który wszczepił wczoraj pierwsze implanty ślimakowe najnowszej generacji.

Pierwszą operację przeprowadzono u pacjenta, który stracił słuch z powodu zapalenia opon mózgowych, a kolejną u mężczyzny, który

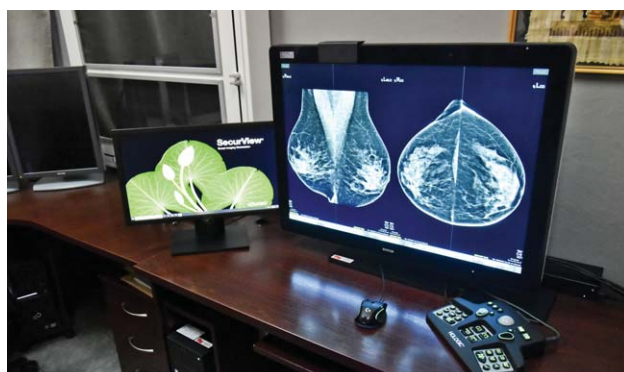
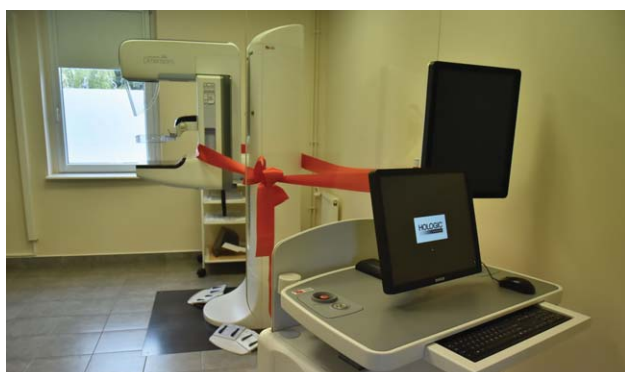
stracił słuch po usunięciu kości skroniowej. – Operacja wszczepienia implantu trwa około dwóch godzin. U pierwszego pacjenta mieliśmy trudniejszą sytuację, bo doszło do zmian w ślimaku – mówi prof. Szymański.

W Lublinie od ponad 15 lat działa Lubelski Program Leczenia Głuchoty. To

dzięki takim programom, tylko w Polsce ponad 10 tys. pacjentów z głębokim niedosłuchem lub całkowitą głuchotą może słyszeć, mówić i normalnie funkcjonować. Dzięki lubelskiemu programowi już ponad 150 pacjentów korzysta z implantów ślimakowych.

KATARZYNA PRUS

Nowoczesny mammograf już pracuje



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

LUBLIN Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy przy ul. Nałęczowskiej korzysta już z nowoczesnego aparatu mammograficznego. Urządzenie poprawia komfort pacjentki podczas badań. System płytek uciskowych dostosowuje się do kształtu kobiecej piersi, zapewniając mniejsze dolegliwości bólowe oraz lepsze dociśnięcie badanej piersi. To przekłada się lep-

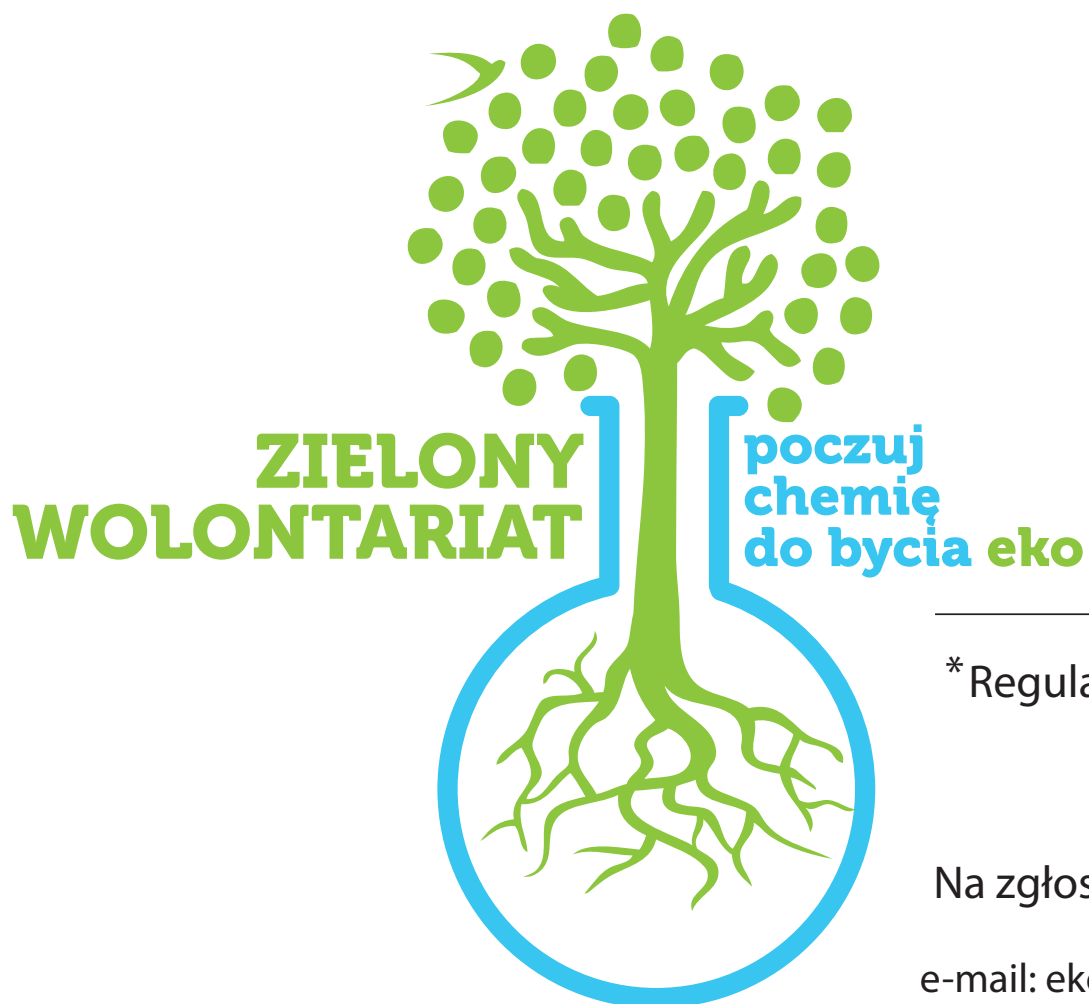
szą jakość otrzymywanych zdjęć.

Aparat może zostać rozbudowany o nowoczesne i zaawansowane metody obrazowania m.in. tomosyntezę, badania z kontrastami oraz o przystawkę do wykonywania biopsji.

Mammograf kosztował blisko 800 tys. zł. Pół miliona pochodzi z dofinansowania urzędu marszałkowskiego.

(KP)

UWAGA KONKURS!
zgarnij nawet 2000 zł na swój pomysł



**ZGŁOŚ SWÓJ
PROJEKT***

ORGANIZATOR

dziennik
WSCHODNI

PATRON

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY

*Regulamin konkursu i formularze zgłoszeniowe
dostępne na:

www.dziennikwschodni.pl

Na zgłoszenia czekamy do 11 października 2019 r.

e-mail: eko@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 800

P4030

Autosan pochwalił się swoim pierwszym autobusem elektrycznym

KOMUNIKACJA W ciągu czterech lat Autosan ma szansę wyprodukować nawet 1500 pojazdów elektrycznych

W Sanoku spółki Autosan oraz Polska Grupa Zbrojeniowa podpisały porozumienie z trzema największymi grupami energetycznymi w zakresie rozwoju produkcji samochodów elektrycznych w Polsce.

W ramach wymiany floty pojazdów specjalnych, w perspektywie czterech najbliższych lat, Autosan ma szansę wyprodukować nawet 1500 pojazdów elektrycznych. Celem porozumienia między spółkami z sektora energetycznego: PGE Polską Grupą Energetyczną, Eneą, Tauron Polska Energia a PGZ i Autosanem jest ustalenie zasad współpracy w zakresie elektryfikacji floty pojazdów wykorzystywanych przez spółki energetyczne lub też przedsiębiorstwa z ich grup kapitałowych w działalności operacyjnej przy wytwarzaniu i dystrybucji energii elektrycznej.

– Porozumienie, mające finalnie doprowadzić do wyprodukowania floty ekologicznych pojazdów specjalnych wpisuje się w naszą strategię dywersyfikacji portfolio oraz rozszerzania oferty skierowanej na rynek cywilny. Współpraca z największymi przedsiębiorstwami z sektora energetyki jest kluczem do wypracowania innowacyjnych rozwiązań o znaczącym potencjale rozwojowym i biznesowym – powiedział Witold Słowik, prezes zarządu PGZ SA.



Nowy „elektryk” Autosan Sancity 12LF

FOT. AUTOSAN

Porozumienie dotyczy produkcji przez Autosan samochodów na rzecz wymiany floty pojazdów specjalnych wykorzystywanych między innymi przez służby

monerskie, pogotowia energetyczne i inne zespoły dla tzw. Operatorów Sieci Dystrybucyjnych (OSD) lub spółek z grup kapitałowych PGE, Enei i Tauron.

– Podpisane porozumienie pozwala na uzyskanie efektu synergii pomiędzy wszystkimi największymi grupami energetycznymi w Polsce i wspiera jednocześnie polski przemysł w zakresie produkcji pojazdów elektrycznych – podkreślił Henryk

Baranowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

W trakcie uroczystości podpisane zostało również drugie porozumienie pomiędzy PGE i ARP dotyczące współpracy przy projekcie związanym z produkcją autobusów elektrycznych. Grupa PGE, za pośrednictwem funduszu FIZAN Eko-Inwestycje, wspólnie z Agencją Rozwoju Przemysłu SA zainicjowała w Sanoku projekt, w ramach którego pozyskiwane będą kontrakty na dostawę, dzierżawę lub długoterminowy wynajem autobusów elektrycznych.

Partnerzy planują wspólnie koordynować proces produkcyjny realizowany przez polskie firmy z branży, m.in. Autosan. Rozpoczęta współpraca to ważny krok w stronę wymiany taboru jednostek samorządu terytorialnego przeznaczonych m.in. do transportu uczniów do szkół.

W trakcie uroczystości po raz pierwszy publicznie zaprezentowano nowy polski autobus Autosan z napędem elektrycznym, przeznaczony dla polskich odbiorców.

– Powstał autobus elektryczny 12-metrowy, który pod względem parametrów jest na najwyższym poziomie światowym – zapewnił Eugeniusz Szymonik, prezes zarządu AUTOSAN sp. z o.o.

ŹRÓDŁO: AUTOSAN

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel. 575-422-822

172419L01.A

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

175119L01.A

LOKALE

LOKAL użytkowy do wynajęcia 53 mkw. LSM, Os. Konopnickiej, ul. Jana Sawy. Tel. 603-090-702.

179219L01.A

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

MERCEDES Sprinter 310 CDI ciężarowy skrzynia, rok 2009, ładowność 939 kg, 7 osób, cena netto 35000 zł, tel. 602 648 821.

177019L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny satelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

PÓŁNOC Inwestycje sp. z o.o. sprzedaje działkę budowlano-rolną nr 405 o pow. 1,1 ha, kolonia Tomaszowice, gmina Jastków, cena 600 000 zł

181919L01.A

PRACA

ZATRUDNIMY Opiekunkę do Seniorki, praca w Niemczech. Podopieczna samotna, samodzielna, potrzebuje asekuracji, ma początki demencji. Oddzielny pokój, Internet. Wymagany komunikatywny niemiecki. Stawka: 9550 zł netto/ 2 mies, wyjazd 18.10. Tel:789218013. Promedica24

195619L01.B

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

178319L01.A

Biurow ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ 81 46 26 988

NOWO otwarta przychodnia Stomatologiczna w Kielcach, pilnie zatrudni lekarza dentystę specjalistę ortodontę oraz chirurga na bardzo dobrych warunkach pracy. Zgłoszenia prosimy kierować na adres e-mail przychodniacitodent@op.pl lub telefonicznie 605 200 549.

180419L01.A

POSZUKUJEMY osób do sprzątnięcia dorywczo i na stałe w Piaskach. Tel. 507-662-662.

186019L01.A

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 10.10 we WŁODAWIE (SHP, ul. Kopernika 14, godz. 11-14) lub w CHEŁMIE (OHP, ul. Lwowska 51, III piętro, pok. 319, godz. 11.00). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w swojej miejscowości. Po kursie oferty pracy **GWARANTOWANE!** Zadzwoni: 502 913 074, 789 218 013 | www.promedica24.pl

195519L01.B

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

149319L01.A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 9 października 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż działek gruntu położonych w Lublinie w pobliżu ul. Poligonowej przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową wolnostojącą typu rezydencjalnego „M5” wchodzących w skład nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00200889/5.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Oznaczenie nieruchomości, powierzchnie, ceny wywoławcze poszczególnych działek przeznaczonych do sprzedaży oraz wysokość wadów – zgodnie z załącznikiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 listopada 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, II piętro, sala nr 24.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Załącznik do wyciągu z ogłoszenia o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż działek gruntu położonych w Lublinie w pobliżu ul. Poligonowej przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową wolnostojącą typu rezydencjalnego „M5”

	Oznaczenie nieruchomości	Wysokość wadium	Cena wywoławcza
1.	Działka nr 1/35 o pow. 0,1104 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 12) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa / ul. mjr Mariana Gołębskiego	KW LU11/00200889/5	309.120,00 zł brutto (słownie: trzysta dziewięć tysięcy sto dwadzieścia złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
2.	Działka nr 1/42 o pow. 0,1150 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 12) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 31	KW LU11/00200889/5	322.000,00 zł brutto (słownie: trzysta dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
3.	Działka nr 1/101 o pow. 0,1015 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 61	KW LU11/00200889/5	284.200,00 zł brutto (słownie: dwieście osiemdziesiąt cztery tysiące dwieście złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.

in505

GM-SN-I.6840.48.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ UDZIAŁU GMINY LUBLIN WYNOŚĄCEGO 8/32 CZĘŚCI W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 9 października 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż udziału Gminy Lublin wynoszącego 8/32 części w nieruchomości gruntowej zabudowanej oznaczonej jako działka nr 38 o pow. 0,0394 ha (obr. 16 – Kośminiek, ark. 9) położonej w Lublinie przy ul. Wspólnej 24, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00055837/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 15 000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych 00/100). Kwota sprzedaży udziału będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust.8 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 13 listopada 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 1 500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in506

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS®
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

in0031

Lider był za mocny

I LIGA FUTSALU

W meczu trzeciej kolejki zawodnicy AZS UMCS przegrali z zajmującym pierwsze miejsce w tabeli zespołem FC 2016 Siemianowice Śląskie

W meczu padło aż 13 bramek a strzelanie już w pierwszej minucie rozpoczął Sebastian Klaus. Pięć minut później było już 2:0 po strzale Marcina Krzywki, a do przerwy miejscowi zdobyli jeszcze dwie bramki, a ich autorami byli Michał Włodarek i Łukasz Jagiełło i stało się jasne, że akademikom nie uda się wygrać tego spotkania.

„Dziki” wyszły jednak zmotywowani na drugą połowę i po rzucie karnym podyktowanym za zagranie ręką pierwszą bramkę dla gości zdobył Łukasz Mietlicki. Odpowiedź gospodarzy był jednak bardzo szybka i po trzech skutecznych atakach miejscowych zrobiło się 7:1. Lublinianie walczyli jednak do końca i najpierw drugi raz na listę strzelców wpisał się Mietlicki, a chwilę później do siatki trafił Jakub Wankiewicz. Ostatnie słowo należało jednak do zespołu z Siemianowic, a konkretnie Jagiełły, który ustalił wynik meczu na 8:3.

FC 2016 Siemianowice Śląskie – AZS UMCS Lublin 8:3 (4:0)

Bramki: Klaus (1, 28), Krzywka (6), Włodarek (12, 32), Jagiełło (13, 33), Gładkowski (29) – Mietlicki (27, 32), Wankiewicz (32).

FC Siemianowice: Gruszyński – Klaus, Jagiełło, Włodarek, Pękala, Gładkowski, Krzywka, Cuber, Małek, Tkacz, Machura, Hajduk, Kozłowski, Kluz

AZS UMCS: Furtak, Parzyszek – Kutnik, Szafranski, Michał Ostrowski, Mietlicki, Stelmazuk, Wankiewicz, Godyński, Ławicki, Tarkowski, Marcin Ostrowski.

Pozostałe wyniki: BSF Bochnia – AZS Wrocław 4:2 ● Heiro Rzeszów – Buskowianka Busko Zdrój 5:8 ● Górnik Polkowice – Futsal Team Brzeg 3:7 ● GKS Tychy – Futsal Nowiny 8:8 ● Berland OSiR Komprachcice – Sośnica Gliwice 5:3.

1.Siemianowice	3	9	20-8
2.Brzeg	3	9	17-6
3.Komprachcice	3	9	16-9
4.Nowiny	3	7	18-13
5.Buskowianka	3	6	17-14
6.Tychy	3	4	15-18
7.Sośnica	3	3	11-11
8.AZS UMCS	3	3	13-14
9.Bochnia	3	3	8-12
10.Górnik	3	0	11-20
11.Heiro	3	0	8-18
12.Wrocław	3	0	5-16

12-13 października: AZS UMCS – Nowiny ● Komprachcice – Tychy ● Brzeg – Sośnica ● Buskowianka – Górnik ● Wrocław – Heiro ● Siemianowice – Bochnia.

Multi Multi (8.10), godz. 14
9, 15, 16, 17, 24, 27, 28, 29, 32, 35, 37, 40, 52, 55, 56, 57, 62, 67, 68, 71. Plus 62.

Multi Multi (7.10), godz. 21.40
1, 3, 4, 12, 15, 20, 22, 27, 35, 38, 40, 41, 49, 56, 61, 62, 63, 67, 69, 77. Plus 41.

Mini Lotto (7.10)
12, 14, 28, 32, 41.

Ekstra Pensja (7.10)
8, 21, 22, 24, 29 – 4.

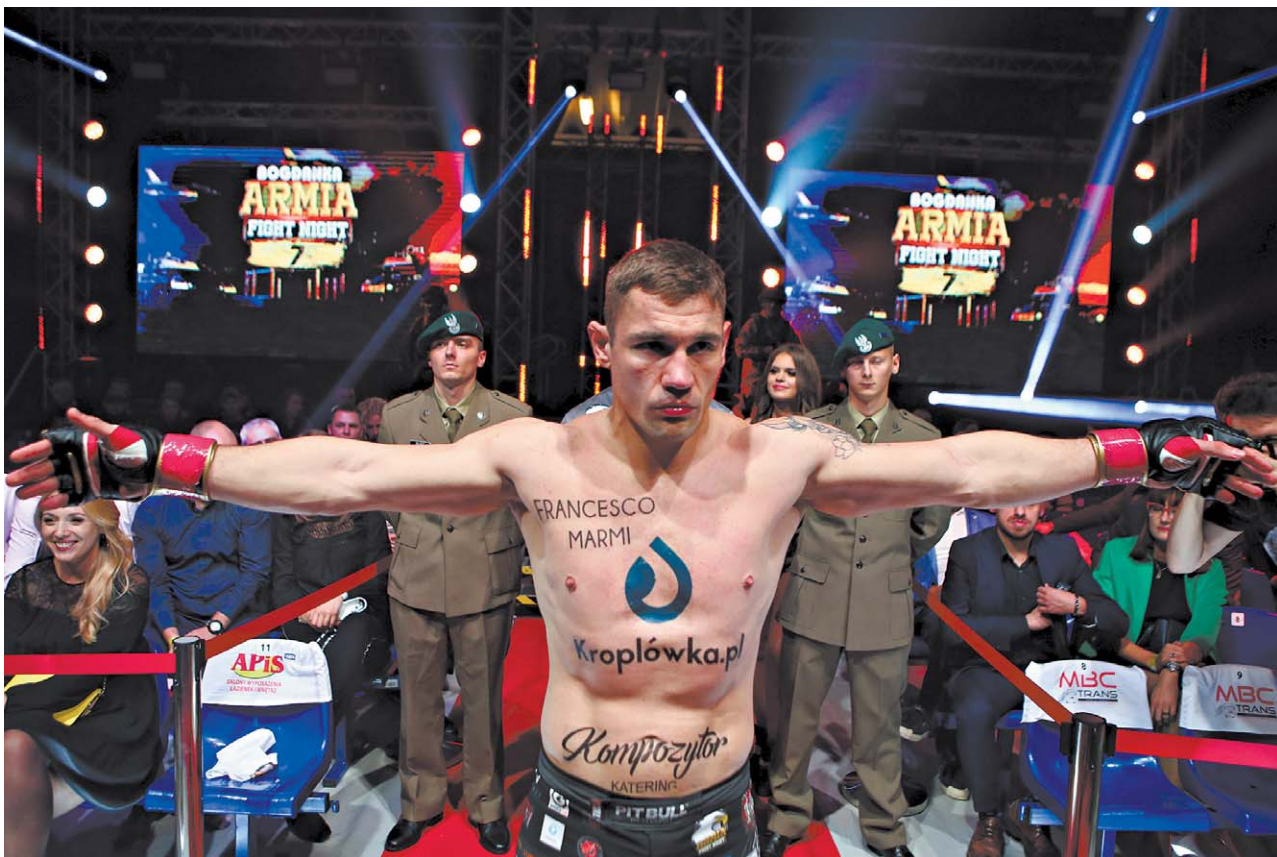
Ekstra Premia (7.10)
21, 22, 23, 26, 29 – 2.

Kaskada (8.10), godz. 14
1, 4, 7, 10, 11, 14, 17, 19, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (7.10), godz. 21.40
2, 3, 5, 6, 7, 8, 16, 17, 21, 22, 23, 24.

Super Szansa (8.10), godz. 14
8, 8, 0, 4, 3, 9, 0.

Super Szansa (7.10), godz. 21.40
4, 0, 5, 0, 7, 2, 6.



Piotr Wawrzyniak został zdyskwalifikowany w walce wieczoru z Ionaisem Palaiologosem

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ARMIA FIGHT NIGHT

Chcę od niego rewanżu

ROZMOWA z Piotrem Wawrzyniakiem, zawodnikiem MMA, który przez dyskwalifikację przegrał swoją walkę z Ionaisem Palaiologosem podczas gali Bodanka Armia Fight Night 7 w Lublinie

• **Jak z pana perspektywy wyglądało zdarzenie, za które został pan zdyskwalifikowany podczas walki z Ionaisem Palaiologosem?**

– Ciężko powiedzieć, czy to była dobra decyzja. On wstawał, a ja go kopnąłem. Wydawało mi się, że to dozwolona akcja...

• **Grek nie chciał kontynuować walki. Mógł zachować się inaczej, jest pan rozczarowany?**

– On czuł, że zdecydowanie przegrywa i to była jego jedyna szansa na zwycięstwo. Pytanie tylko, czy taka

wygrana go cieszy? Uważam, że po prostu nie ma charakteru.

• **Palaiologos tłumaczył, że po tym kopnięciu stracił świadomość.**

– A czy w tej bajce były też smoki? Ja w takim razie z tej walki też nic nie pamiętam. Nie wierzę w jego opowieści, zwłaszcza, że moje kopnięcie ledwo musnęło jego głowę, bo całą siłę zamortyzował rękami.

• **Chce pan rewanżu?**

– Oczywiście. Jak go mijam na korytarzu, to nawet zastanawiałem się, czy nie warto od razu mu się zre-

wanżować. Jestem bardzo rozczarowany, bo w czasie tej walki świętnie się czułem i realizowałem założenia taktyczne. Niestety, zdecydował moment zapomnienia.

• **Występ podczas Bogdanka Armia Fight Night 7 był dla pana wyjątkowy, bo sam na co dzień jest żołnierzem...**

– Tak, służę w Poznaniu. Było mi bardzo miło zaprezentować się przed fantastyczną publicznością, ale również przed kolegami żołnierzami. Byłem zresztą bardzo spragniony walki, bo ostatni pojedynek stoczyłem

ponad dwa lata temu. Dostałem się do wojska i musiałem sobie poukładać kilka spraw. Stąd wzięła się tak długa przerwa.

• **Mogła mieć wpływ na wynik tej walki?**

– Nie, bo naprawdę tego wieczoru wszystko układało się po mojej myśli.

• **Jak oceni pan publiczność w hali MOSiR?**

– Była wspaniała. Doping był słyszalny w oktagonie. Przyszło dużo ludzi, była też silna reprezentacja z Poznania. Dlatego jest mi bardzo przykro, że ta walka skończyła się w taki sposób.

Biała Gwiazda gaśnie

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Nieciekawie wygląda sytuacja najbardziej utytułowanego polskiego klubu. Wisła Kraków przekłada kolejne spotkania, bo nie ma pełnego składu, żeby rozegrać nawet jeden mecz. To pokłosie sporu z byłą zawodniczką

Najpierw Wisła Kraków straciła niemal całe wsparcie dotychczasowego sponsora tytularnego – firmy CanPack – a ostatnio przegrała spór przed Koszykarskim Trybunałem Arbitrażowym (BAT) ze swoją byłą zawodniczką Dominiką Owczarzak (która grała też w Pszczółce Polski Cukier AZS UMCS Lublin). Jak czytamy na stronie BAT, Wisła musi zapłacić koszykarce 97.170 zł zaległej wypłaty za sezon 2017/18 (Owczarzak zerwała wtedy więzadła krzyżowe w kolanie i nie dokończyła rozgrywek). Wyrok jest prawomocny. Jak przekazał nam Łukasz

Skaliński, główny menedżer Energa Basket Ligi Kobiet, Międzynarodowa Federacja Koszykówki (FIBA) nałożyła na „Białą Gwiazdę” zakaz transferów. Dodatkowo, Polski Związek Koszykówki musiał zawiesić licencję już zakontraktowanym zawodniczkom.

– My, jako federacja, nie mieliśmy innego wyjścia – tłumaczy Łukasz Skaliński. Wisła będzie mogła zarejestrować swoje zawodniczki dopiero, kiedy spłaci dług wobec Owczarzak. Może to zrobić dwójako – albo oddać całą sumę naraz (co raczej nie wchodzi w grę) albo porozumieć się z koszykarką i rozłożyć spłatę na raty.

Z naszych informacji wynika, że klub usilnie próbuje się teraz dogadać z rozgrywającą. Do tej pory Wisła prosiła o zmianę terminu rozegrania dwóch kolejek EBLK – ze Śląską Wrocław i Enea AZS Poznań. W grę wchodzi jeszcze przełożenie trzeciego meczu z Artego Bydgoszcz. Skaliński podkreśla jednak, że krakowiarki nie mogą w nieskończoność odwlekać swojego pierwszego spotkania, bo zabraknie im terminów rezerwowych. Jak czytamy w regulaminie EBLK, jeśli „Biała Gwiazda” nie będzie w stanie zorganizować domowych meczów w wyznaczonym terminie, to może grozić jej

walkower. Nagromadzenie takich kar będzie skutkowało wyrzuceniem z ligi. Wiśle udało się zatwierdzić jedynie trzy zawodniczki: Annę Jakubiuk, Bożenę Puter i Magdalenę Ziętare. Pewnym wyjściem z tej sytuacji może być powołanie do pierwszego składu młodzieży i po prostu rozegranie kolejnych spotkań w kadłubowym składzie do czasu rozwiązania sprawy. Jeśli drużyna z Krakowa będzie miała mniej niż 10 zawodniczek w protokole meczowym, to za każdą brakującą koszykarkę zapłaci – zgodnie z regulaminem rozgrywek – 500 zł kary.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Pojedzie na rezerwie

ŻUŻEL Mikkel Michelsen ze Speed Car Motoru Lublin znalazł się w gronie rezerwowych w przyszłorocznym cyklu Speedway Grand Prix

To może być lekki zawód, bo Duńczyk był w ostatnim sezonie jedną z najciekawszych postaci na polskich torach. Firma Benfield Sports International, która ma prawa do cyklu, nie przyznała liderowi żółto-biało-niebieskich stałej „dzikiej karty” na występy w przyszłym roku. Te trafiły do Taia Woffindena, Antonio Lindbaecka, Artioma Łaguty i Grega Hancocka. Michelsen jest natomiast drugim rezerwowym – za Martinem Smolińskim, a przed Bartoszem Smektałą, Andersem Thomsenem, Pontusem Aspgrenem i Dimitrim Berge.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Stawowy wraca do Arki

Po piątkowej porażce 1:4 z Wisłą Płock wódcze Arki Gdynia zdecydowali się na zakończenie współpracy z trenerem Jackiem Zielińskim. Co prawda klub nie wydał jeszcze oficjalnego komunikatu, ale taką informację podał serwis arkowcy.pl, a potwierdziła ją Interia.pl. Zespół z Gdyni w poprzednim sezonie zapewnił sobie pod wodzą Jacka Zielińskiego utrzymanie, ale w obecnych rozgrywkach spisuje się słabo. Arka w 11 meczach zdobyła zaledwie 9 punktów i zajmuje obecnie 14. miejsce w tabeli. Nowym szkoleniowcem gdynian zostanie najprawdopodobniej Wojciech Stawowy, który prowadził Arkę w latach 2006-2008, a od 2015 roku nie pracował w piłce seniorskiej. To kolejna zmiana trenera w ekstraklasie. Na początku sezonu z Wisły Płock z powodów osobistych odszedł Leszek Ojrzyński, którego ostatecznie zastąpił Radosław Sobolewski. Z kolei z Korony Kielce zwolniony został Gino Lettieri, miejsce którego zajął Mirosław Smyła, a z Zagłębia Lubin Ben van Dael, którego następcą został Martin Sevela.

Kontuzja stopera

Obrońca Śląska Wrocław Piotr Celeban doznał kontuzji podczas sobotniego meczu drugiej drużyny ze Śląską Wrocław. Defensor wrocławian został uderzony głową w powietrznym pojedynku o piłkę, w wyniku czego nastąpiło pęknięcie kości czołowych i przegrody zatok czołowych. Na szczęście nie doszło do przemieszczenia kości i zawodnik nie będzie musiał przechodzić operacji. Śląsk będzie musiał sobie radzić bez Celebana przez około sześć tygodni.

Na ratunek Elanie

Do zmian na ławce trenerskiej doszło także w drugiej lidze. Po niedzielnej porażce Elany Toruń z Widzewem Łódź zarządził ekipy z Torunia zakończył współpracę z trenerem Arielem Jakubowskim, a umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. We wtorek nowym szkoleniowcem żółto-niebieskich został Bogusław Pietrzak. 61-latek ostatnio prowadził Garbarnię Kraków, a wcześniej pracował m.in. w Ruchu Chorzów, Pogoni Szczecin, Świcie Nowy Dwór Mazowiecki i ŁKS Łódź. – Liczy się dla mnie nie tylko wynik. Chciałbym żeby mój zespół grał ładną dla oka piłkę, przekaże to zresztą w pierwszych słowach piłkarzom, kiedy się z nimi spotkam. Natomiast nie zapomnę im powiedzieć, że zaczniemy od defensywy – zapewnił cytowany przez oficjalną stronę Elany.

Motor na piątkę w pucharze

PIŁKA NOŻNA Nie było niespodzianki w zaległym, ćwierćfinałowym meczu Pucharu Polski. Motor bez najmniejszych problemów rozbił w Końskowoli tamtejszego Powiśłaka 5:0. W nagrodę już za tydzień zagra w półfinale z Wisłą Puław



Grzegorz Bonin w sobotę wrócił do gry po kontuzji, a we wtorek ustrzelił hat-tricka w meczu z Powiśłakiem

FOT. TOMASZ LEWYK/MOTORLUBLIN.PL

Zaproszenie do kadry

PIŁKA NOŻNA Młody zawodnik Motoru Lublin Jan Sobczuk otrzymał powołanie do reprezentacji Polski do lat 15. Przy okazji bramkarz żółto-biało-niebieskich będzie miał okazję wystąpić w towarzyskim turnieju UEFA Development

Zgrupowanie Białoczerwonych odbędzie się w dniach 18-25 października w Malborku. Z kolei towarzyski turniej zaplanowano na dni 21-25 października. W ramach imprezy Polska będzie miała okazję zagrać trzy mecze. W pierwszym zmierzy się z Rosją (21 października, godz. 14.30, Sztum). Później naszą drużynę czeka starcie z USA (23 października, godz. 14.30, Malbork). A na koniec zawodów rywalem Białoczerwonych będzie Islandia (25 października, godz. 12, Nowy Dwór Mazowiecki). Na liście powołanych są przede wszystkim piłkarze z klubów PKO Ekstraklasy. Jedynie Sobczuk i Mateusz Jasiński (Escola Varsovia) nie reprezentują klubu z najwyższej klasy rozgrywkowej. (LUKISZ)

REPREZENTACJA POLSKI DO LAT 15

Mateusz Jasiński (Escola Varsovia), Tommaso Guercio (Inter Mediolan), Oliwier Wojciechowski (Jagiellonia Białystok), Dominik Janeczek, Jan Niedoziński, Bartosz Tomaszewski, Mateusz Wójcik, Dawid Zięba (wszyscy Lech Poznań), Krystian Okoniewski (Lechia Gdańsk), Bartosz Krasuski, Bartosz Mikołajczyk (obaj Legia Warszawa), Jan Sobczuk (Motor Lublin), Marcel Mendez Dudziński, Oskar Jarocho, Konrad Magnuszewski (wszyscy Pogoń Szczecin), Kamil Fura, Oskar Kozdroń, Kacper Masiak, Kacper Terlecki, Oliwier Sławiński (wszyscy Zagłębie Lubin).

Najważniejsza jest wygrana

TRZY PYTANIA DO Stanisława Kaniewskiego, trenera siatkarek Tomasovii

● Jak pan ocenia inauguracyjny mecz z PLKS Pszczyna, który wygraliście 3:2?

– Uważam, że dziewczyny zagrały naprawdę na dobrym poziomie. A to po ponad 400 km podróży na pewno nie było takie łatwe. Mieliśmy jednak różne momenty: bardzo dobre, ale i takie, w których przytrafiały nam się bardzo proste błędy. W pierwszym secie prowadziliśmy już 23:18 i chyba za szybko szykowaliśmy się na kolejną partię. Seria pomyłek spowodowała, że zrobiło się 24:25. Na szczęście w kluczowych momentach zadziałał nasz blok i ostatecznie to my wygraliśmy pierwszą część meczu.

● Później mogliście nawet wywalczyć trzy punkty...

– To prawda. W drugim secie gospodynie nam szybko odskończyły i wyraźnie przegraliśmy do 15. W trzecim trwała zacięta walka w stylu punkt za punkt. Rywalki puły jednak mnóstwo zagrywek i dzięki temu to my byliśmy górą. W czwartej odsłonie wydawało się, że już zamknijemy spotkanie. W końcówce prowadziliśmy 23:22, ale tym razem nasze błędy pozwoliły Pszczynie wyrównać. Miałem obawy przed tie-breakiem, ale

dziewczyny dobrze go rozpoczęły. Prowadziliśmy już 8:4, ale przeciwniczki nie odpuszczały. W końcówce doprowadziły nawet do remisu, ale ostatecznie udało się zabrać do Tomasowa Lubelskiego dwa „oczka”, z czego bardzo się cieszymy.

● W grze drużyny jest sporo do poprawy?

– Na pewno trzeba wyeliminować błędy. Liczy się jednak udana inauguracja, bo w naszej grupie PLKS Pszczyna to będzie czołowy zespół. Mają naprawdę ciekawy skład, a trenerem jest przecież Wiesław Czaja. Naprawdę nie wiem, czy znajdzie się ktoś mocniejszy. A my potrafiliśmy wygrać z nimi na wyjeździe. Przyszły jednak efekty meczów przedsezonowych, bo sporo graliśmy z pierwszoligowcami. My mamy w zespole trochę zmian, w składzie także dwie maturzystki i wierzę, że z biegiem czasu ta drużyna jeszcze okrzepnie. Trzeba dalej mocno pracować, ale na pewno to pierwsze spotkanie trzeba uznać za udane. Teraz przed nami wolny weekend, bo akurat wypada nam pauza. A w trzeciej kolejce gramy z Maratonem Krzeszowice.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O tym, jak żółto-biało-niebiescy potraktowali mecz w Pucharze Polski najlepiej świadczy podstawowy skład, na jaki zdecydował się trener Mirosław Hajdo. Od pierwszej minuty na boisku zameldowali się chociażby: Tomasz Brzyski, Rafał Grodzicki i Grzegorz Bonin. Z młodzieży szansę tak naprawdę dostali jedynie: Rafał Strączek i Kamil Kumoch.

Od początku goście zdominowali czwartoligowca, a bramkarz Michał Bicki szybko przekonał się, że czeka go bardzo trudny

mecz. Gólkiper dwoił się i troił, ale jego drużyna błyskawicznie przegrywała 0:2. Wynik w 14 minucie otworzył Grzegorz Bonin, który sfinalizował kontrę ekipy z Lublina. „Bonio” w 24 minucie w sytuacji sam na sam po raz drugi wpakował piłkę do siatki. A zanim sędzia dał sygnał, aby zejść do szatni doświadczony pomocnik skompletował klasycznego hat-tricka.

Bezpieczne prowadzenie pozwoliło przyjeźdnym wpuszczać na plac gry kolejnych, młodych piłkarzy. Debiuty zaliczyli: Bartosz Zbiciak i Arkadiusz Bednarczyk. Na murawie zameldował się także Dawid Brzozowski. Mimo to

obraz gry nie uległ zmianie. Żółto-biało-niebiescy nadal dominowali i mieli sporo dogodnych sytuacji na gole. Po zmianie stron goście zdobyli już jednak „tylko” dwie bramki. Najpierw, w 57 minucie z dystansu ładnie przemieścił Tomasz Brzyski. A w 70 minucie zaledwie 16-letni Bednarczyk ustalił rezultat wtorkowych zawodów na 0:5 dla drużyny trenera Hajdy.

Półfinał Pucharu Polski w okręgu lubelskim zostanie rozegrany już w przyszłą środę. Tym razem rywalem Motoru będzie Wisła Puławy (godz. 15). Wcześniej, bo w najbliższą sobotę żółto-biało-niebiescy zmierzą

się w Tarnobrzegu z tamtejszą Siarką. Jeżeli wygrają, to zrównają się punktami ze spadkowiczem z II ligi.

Powiślak Końskowola – Motor Lublin 0:5 (0:3)

Bramki: Bonin (14, 23, 39), Brzyski (57), Bednarczyk (70).

Powiślak: Bicki – Pyda (46 Antoniak), Łakomy, Piotrowski, Pięta, Dudkowski, Wankiewicz (54 Murat), Litwiniuk (39 Łazeba), Kopruha (37 Pryliński), Kamola (70 Radzikowski), Gil (70 Sobolewski).

Motor: Strączek – Gruszkowski (61 Nowak), Grodzicki (46 Zbiciak), Łukasik, Brzyski, Bonin, Kumoch (65 Bednarczyk), Śwędrowski (46 Kamiński), Kruczkowski (65 Brzozowski), Grunt (57 Rymek), Darmochwał.

Żółta kartka: Piotrowski (Powiślak).

Sędziował: Łukasz Szczółko (Lublin).

Znaleźli się w dramatycznej sytuacji

PIŁKARSKA III LIGA Po sześciu kolejkach Wisła Puławy miała na koncie 11 punktów i zajmowała piąte miejsce w tabeli. Minęło pięć kolejnych spotkań i Duma Powiśla wylądowała na 12 pozycji. A swój dorobek powiększyła zaledwie o dwa „oczka”. Co nagle stało się z drużyną?



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Sobotni mecz z Motorem był idealnym podsumowaniem występów Wisły w obecnych rozgrywkach. Piłkarze Marcina Popławskiego naprawdę dobrze rozpoczęli zawody. Zasłużenie objęli prowadzenie po ładnej, zespołowej akcji. Niestety, szybko stracona bramka podziałała mobilizująca na przeciwnika, a puławianie spuścili z tonu. Końcowy efekt? Porażka 1:4. – Motor wykorzystał nasze indywidualne błędy i momenty dekoncentracji. Pierwsza bramka to efekt rozkojarzenia po naszym голу. Znaleźli lukę w naszej środkowej strefie.

Wisła nie wygrała meczu w lidze od 31 sierpnia

fie. Druga padła po mojej stracie. Mam wrażenie, że z przebiegu całego meczu po prostu potrafili wykorzystać nasze nieodpowiedzialne momenty – mówi Krystian Puton, strzelec honorowego gola na Arenie Lublin. – Na pewno za szybko straciliśmy bramkę. To już nie pierwszy raz w tym sezonie, kiedy zdobywamy gola w pierwszej połowie, ale nie potrafimy utrzymać prowadzenia – dodaje pomocnik Wisły. Skąd w ostatnich tygodniach taka zniżka formy? W pięciu poprzednich kolejkach udało się wywalczyć zaledwie dwa punkty. – Naprawdę nie wiem co powiedzieć i co nagle się z nami stało. Na pewno ciągle zdarzają nam się takie momenty dekoncentracji, jak przy okazji

spotkania z Motorem. Nie chodzi tutaj tylko o błędy w obronie, bo ja też przy konstruowaniu akcji ofensywnej straciłem piłkę, a rywal potrafił nas skontrować i bezbłędnie wykorzystał nasze pomyłki – dodaje Krystian Puton. Wiadomo, że prawdziwą zmurą zespołu z Puław są kontuzje. Na długą listę zawodników niezdolnych do gry w sobotę dołączył Michał Kobiółka. – To oczywiście, że urazy są dla nas dużym problemem. Nie możemy się tym tłumaczyć. Wszyscy, którzy byli na boisku są w stanie zagrać lepiej i potrafili zagrać lepiej. To dotyczy także mnie – przyznaje 27-letni gracz. Trener Popławski w starciu z Motorem nie mógł skorzystać z wielu podstawowych zawodników. Na

boisku nie mogą się pojawiać: Mateusz Pielach, Arkadiusz Maksymiuk, Marcin Pigiel, Włodzimierz Puton, Przemysław Skatecki, Mateusz Szyszkowski, czy Kamil Starak. Teraz trzeba czekać na wieści o odnośnej kontuzji Kobiółki. W najbliższych dniach zespół trenera Popławskiego czeka kilka meczów derbowych. Najpierw sobotę u siebie z Orłętami Spomleń, a później z Avią Świdnik. Jak w ogóle plany na końcówkę rundy ma Duma Powiśla? – Musimy się szybko pozbierać, nie pozostaje nam już nic innego. Musimy zagryźć żęby i walczyć do końca rundy. Znaleźliśmy się w dramatycznej sytuacji i trzeba zrobić wszystko, żeby zakończyć ten rok z twarzą – mówi Krystian Puton.

Jurecki znowu w Puławach

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W meczu rozgrywanym awansem Azoty mierzą się dzisiaj o godz. 18 z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski

Środowe spotkanie będzie mieć dodatkowy smaczek. Od lipca szkoleniowcem Piotrkowianina jest Bartosz Jurecki, który przez osiem miesięcy poprzedniego sezonu prowadził siódmkę z Puław. Wcześniej popularny „Shrek” kończył w Azotach karierę zawodnika.

Pod okiem wybitnego reprezentanta Polski zespół z Piotrkowa Trybunalskiego wygrał dwa spotkania z sześciu i zajmuje obecnie odległe 10. miejsce w tabeli superligi. Zadaniem drużyny jest utrzymanie na najwyższym poziomie rozgrywkowym. – Fajnie byłoby dokończyć tego poprzez awans do play-off. Nie będzie też tragedii jeśli utrzymamy się poprzez play-outy – mówi Bartosz Jurecki.

Azoty nadal nie zachwycają stylem gry. Puławianie mają na koncie cztery zwycięstwa, ostatnio jednak w lidze doznali drugiej porażki – 25:27 w Głogowie z Chrobrym. W sobotę w II rundzie Pucharu EHF wygrali z Handball Esch tylko

31:28. Mistrzowie Luksemburga okazali się wymagającym przeciwnikiem i w rewanżu nie stoją na straconej pozycji. – Nie jest łatwo w okresie trzech miesięcy zbudować zgrany zespół. Trener Michał Skórski wprowadza nowe zagrywki i po prostu potrzebujemy czasu – tłumaczy skrzydłowy Azotów Mateusz Seroka. Z Piotrkowianinem nie będzie łatwo. – To drużyna „walczaków” i dlatego nastawiamy się na trudne spotkanie. Z Bartkiem Jureckim mamy co powspominać. My się cieszymy z jego przyjazdu, on zapewne także. Gramy u siebie, wyjdziemy w pełni skoncentrowani. Liczymy, że stworzymy ciekawe, emocjonujące widowisko i zdobędziemy trzy punkty – mówi Piotr Pezda, drugi trener Azotów. – Nie jesteśmy faworytem tego meczu. Na pewno nie obędzie się bez sentymentów, w Puławach spędziłem kilka lat, ale chcemy napsuć Azotom trochę krwi – mówi trener Jurecki.

(GROM)

Mają inne cele

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W środę MKS Perła Lublin wraca do krajowej rywalizacji. Mistrzyni Polski mierzą się w Piotrkowie Trybunalskim z Piotrcovią

Dla ekipy Roberta Lisa będzie to powrót na parkiety Superligi po ponad dwutygodniowej przerwie na mecze reprezentacji i inauguracyjny występ Perły w Lidze Mistrzyń. Przypominajmy, że mistrzyni Polski przegrały na wyjeździe rosyjskim Rostov-Don 21:31 z. – Spotkałyśmy się z jedną z najlepszych drużyn w Europie. W pierwszej połowie gry popełniliśmy wiele błędów, co pokazuje, że nadal musimy pracować nad poprawą naszych umiejętności. Myślę, że to spotkanie było dla nas bardzo dobrym doświadczeniem – powiedział na konferencji prasowej Robert Lis, opiekun Perły.

Wyjazd na południe Rosji był olbrzymim przedsięwzięciem logistycznym. Podróż do Rostowa nad Donem z przesiadką w Moskwie trwała ponad 10 godzin. Można się więc spodziewać, że w meczu z Piotrcovią lubelskie zawodniczki mogą nie zagrać na najwyższych obrotach. Muszą też zaoszczędzić jak najwięcej sił, bo przed nimi pracowity okres. W sobotę lubelska ekipa znowu zagra w Lidze Mistrzyń, w hali Globus podejmie duński Team Esbjerg. W Piotrkowie Trybunalskim z powodu kontuzji na boisku nie pojawiają się Natalia Nosek, Małgorzata Stasiak i Aleksandra Rosiak. Szczególnie bolesna jest strata tej ostatniej, która została uznana najlepszą zawodniczką września w Superlidze. Młoda rozgrywająca pokonała w tym pojedynku swoją klubową koleżankę



Trener Robert Lis

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Sylwii Matuszczyk oraz Kingę Jakubowską z KPR Gminy Kobierzyce. W nagrodę Rosiak otrzymała od władz ligi ekskluzywny zegarek firmy Balticus. Perła pozostaje jednak zdecydowanym faworytem rywalizacji z Piotrcovią, aktualnie szóstym zespołem Superligi. Ekipa Krzysztofa Przybylskiego ma na koncie tylko jedno zwycięstwo. Z różnicy potencjałów zdają sobie sprawę zresztą same zawodniczki z Piotrkowa Trybunalskiego. – Walczymy o zupełnie inne cele. One są mistrzyniami Polski i to one coś muszą udowodnić. Każde nasze zwycięstwo w lidze to na pewno będzie spory plus – powiedziała klubowej stronie Patrycja Ciura, szczypiornistka Piotrcovii. Dzisiejszy mecz w Piotrkowie Trybunalskim do obejrzenia na platformie zobacz.tv.

KAMIL KOZIOL



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Nie gaszą pożaru

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski przygotowuje się do kolejnych spotkań w ramach eliminacji do Euro 2020. W czwartek Polacy zagrają w Rydze z Łotwą, a w niedzielę na Stadionie Narodowym podejmą Macedonię Północną. Jeśli Biało-Czerwoni sięgną dwa razy po komplet punktów awans będą mieć niemal pewny

Drużyna selekcjonera Jerzego Brzęczka ma obecnie 13 punktów i po sześciu spotkaniach zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. Jednak po wrześniowych meczach – porażce na wyjeździe ze Słowenią oraz wymęczonym remisie z Austrią na Stadionie Narodowym, na naszych kadrowiczów i trenera spadła lawina krytyki. Trudno się dziwić, bo styl gry Polaków w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia.

– Nie musiałem gasić żadnych pożarów po dwóch wrześniowych meczach. Zawsze są tego typu sytuacje, że ktoś w emocjach powie coś więcej – powiedział na konferencji prasowej Jerzy Brzęczek. – Wiem, jak drużyna zachowuje się na co dzień. Zawodnicy mają świadomość, że nie do końca realizujemy to, co robimy na treningach. I to jest właśnie naszym wyzwaniem – dodał selekcjoner.

Słabe występy w ubiegłym miesiącu nie zaprzępały na szczęście szans awansu na Euro. Dwa zwycięstwa powinny w praktyce zapewnić Biało-Czerwonemu jedno z dwóch premiowanych miejsc.

W czwartek Biało-Czerwoni mierzą się na wyjeździe z Łotwą, zaś trzy dni później podejmą Macedonię Północną. Oba zespoły zajmują dwa ostatnie miejsca w grupie G i inne rezultaty niż zwycięstwa Polaków będą wielkim rozczarowaniem. Takich rywali po-

winniśmy pokonać nawet nie prezentując stylu o jaki chodzi trenerowi Brzęczkowi.

Tym bardziej, że poza Krzysztofem Piątkiem z zagrożonego w kryzysie AC Milan, nasi zawodnicy dobrze spisują się tej jesieni w swoich klubach. Grzegorz Krychowiak wyrósł wręcz na lidera Lokomotivu Moskwa, a Robert Lewandowski strzela dla Bayernu Monachium gola za golem. Nawet kontuzja Łukasza Fabiańskiego nie jest problemem, bo Wojciech Szczęsny to też uznany bramkarz.

– Nie czuję frustracji, że strzeliłem w kadrze tylko dwa gole w ostatnim okresie, bo zaraz to się może odwrócić – uspokaja kapitan naszej reprezentacji. – Sytuacje

przyjdą, może muszę więcej próbować, by wreszcie zdobyć gola. Zawodnicy mogą strzelać wiele bramek w klubie, czy w kadrze, a potem przychodzi słabszy czas. Najważniejsze jest jednak dobro reprezentacji i nie ważne kto trafia do siatki – zapewnia Lewandowski.

TABELA GRUPY G

Mecze czwartkowe (wszystkie o godz. 20.45): Łotwa – Polska ● Austria – Izrael ● Macedonia Północna – Słowenia. **13 października:** Polska – Macedonia Północna ● Słowenia – Austria.

1. Polska	6	13	8-2
2. Słowenia	6	11	12-5
3. Austria	6	10	13-6
4. Izrael	6	8	11-11
5. Macedonia P.	6	8	8-8
6. Łotwa	6	0	1-21

Okazja na poprawę humoru

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Po pierwszym spotkaniu domowym przyszedł czas na pierwszy mecz na wyjeździe. Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zagra dzisiaj (godz. 18) w Toruniu z MMKS Katarzynkami

Akademiczki nie mogą uznać inauguracji nowego sezonu za udaną – przegrały przed własną publicznością z Artego Bydgoszcz 62:78. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka rozegrały dobre 20 minut, a potem ich gra zupełnie się załamała. Dość powiedzieć, że w trzeciej kwarcie zdobyły zaledwie 6 punktów, a ich rywalki aż 26. Zawiodło wszystko, co tylko mogło.

– Już ochłonęłyśmy po tym spotkaniu. Miałymy analizę wideo i wiemy, co poszło nie tak. Nie realizowałyśmy założeń, przestałyśmy w ogóle biegać, zabrakło nam też konsekwencji w grze. Teraz jedziemy po zwycięstwo – deklaruje Zuzanna Sklepowicz, rozgrywająca Pszczółki.

Okazja do poprawy humoru przyjdzie dosyć szybko – mecz z MMKS Katarzynkami Toruń już w drugiej kolejce. O samej drużynie i jej walce o przyznanie licencji na ten sezon można by napisać grubą książkę. Katarzynki zdobyły licencję okresową, a treningi rozpoczęły na tydzień przed startem ligi.

Lublinianki zmierzyły się z tym przeciwnikiem

w ostatnim turnieju w okresie przygotowawczym. Wtedy rozbiły MMKS na jego parkiecie aż 82:38. Jednak nawet Krzysztof Szewczyk nie chciał po meczu oceniać tego spotkania. Po prostu ciężko mówić o starciu z zespołem, który dopiero co zakończył walkę o ligowy byt i nie miał zbyt wielu okazji do wspólnej gry.

Katarzynki przegrały na inaugurację w Gdyni z Arką 50:77. Zespół z Torunia jest niemal w całości oparty na Polkach, skład uzupełniają jeszcze Chorwatka i Serbka. I to właśnie te dwie koszykarki najczęściej dają druży-

nie – Nina Dedić miała 11 punktów i 6 zbiórek, a Maja Scekić 8 punktów oraz po 6 zbiórek i asyst.

W lubelskim zespole na dzisiejsze spotkanie zabraknie jedynie amerykańskiej środkowej Briany Day. – Briana nie zagra w Toruniu, potrzebuje jeszcze około dwóch tygodni na dojście do pełni sił. Reszta jest za to zdrowa i pojedziemy tam w pełnym składzie – podkreśla Krzysztof Szewczyk, trener lubelskich „Pszczółek”.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

● O KŁOPOTACH WISŁY KRAKÓW
CZYTAJ NA STRONIE 13.

KARTKA
Z KALENDARZA**1514**król Francji Ludwik XII
poślubił Marię Tudor**1701**w amerykańskim mieście
New Haven założono Yale
University**1912**we Władystoku
uruchomiono
komunikację tramwajową**1933**urodził się Peter
Mansfield, brytyjski fizyk,
laureat Nagrody Nobla**1952**premiera filmu „Piętno
śmierci” w reżyserii Akiry
Kurosawy**1980**Czesław Miłosz został
laureatem literackiej
Nagrody Nobla**1986**premiera musicalu „Upiór
w operze” z muzyką
Andrew Lloyd Webbera**1992**premiera filmu „1492.
Wyprawa do raju” w
reżyserii Ridleya Scotta**1995**premiera album „To tu, to
tam” Grzegorza Turnaua**2001**w Egipcie otwarto Most
nad Kanałem Sueskim**3529,56**km/h to prędkość
maksymalna samolotu
dalekiego zwiadu
Lockheed SR-71 Blackbird.
Ostatni lot tej maszyny
miał miejsce 9
października 1999 rokuJarząbek-
Jurkiewicz

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

MUZYKA W ramach cyklu „Czwartkowy Gram OFF/ON” w Pracowniach Kultury Tatarskiej (ul. Hutnicza 28a) w czwartek, 17 października o godzinie 20 rozpocznie się koncert Adama Jarzabka i Jarka Jurkiewicza. Występ będzie miał miejsce 17 października o godz. 20.

Projekt Jarząbek-Jurkiewicz to duet, w skład którego wchodzi muzyk jazz-rockowy Jarek Jurkiewicz i podróżnik oraz autor piosenek

Adam Jarząbek. - Duet tworzy na koncertach klimaty niepowtarzalne: coś między Petersburgiem, Cieszynem, Ostrawą a Lublinem. Z jednakowym zaangażowaniem grają zarówno dla małej grupy przyjaciół, jak i na dużej scenie. Na takie spotkania warto przychodzić, dać się porwać emocjom, słuchać i śpiewać - przekonują organizatorzy.

Wstęp wolny.

DAD

Wirtualny świat



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

NA SCENIE W dniach 11-13 października o godzinie 19 w CTW-02 Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego będzie można „Sobowtóry” Teatru ITP.

To spektakl muzyczny, opowiadający o wpływie świata wirtualnego na codzienność. Bohaterowie to zwykli ludzie,

k którzy w świecie wirtualnym stwarzają swoje drugie ja: ulepszone, poprawione, wyidealizowane. Te tzw. sobowtóry, początkowo żyjące wg wskazań swoich twórców (stwórców), w pewnym momencie przejmują inicjatywę, by ostatecznie zaistnieć w świecie realnym.

Scenariusz: Magdalena Walusiak; reżyseria: ks. Mariusz Lach sdb; muzyka: Michał Iwanek. Proponowana ofiara za wejściówkę to 15/20 zł. Szczegóły dotyczące rezerwacji są dostępne na stronie itp.kul.lublin.pl.

DAD

Brazylia, Oscar
i siostry

KINO W swoim nowym filmie Karim Aïnouz zabiera widzów do Rio de Janeiro pierwszej połowy lat 50., by pokazać im „Niewidoczne życie sióstr Gusmão”. Film powstał na podstawie bestsellero-

nej powieści „Niewidzialne życie” Marthy Batalhy i zwyciężył na ostatnim festiwalu w Cannes w prestiżowej sekcji Un Certain Regard. Jest również brazylijskim kandydatem do Oscara.

Osiemnastoletnią Eurídice i dwa lata starszą

Guidę łączą nie tylko siostrzane więzy, ale i poczucie, że nie mogą bez siebie żyć. Obie są młode, ambitne i wierzą, że świat stoi przed nimi otworem. Choć na co dzień przyszło im wychowywać się w konserwatywnym śro-

dowisku, każda z bohaterek ma pomysł na życie: Eurídice chce zostać znaną pianistką, Guida marzy o poznaniu prawdziwej, wielkiej miłości. Dramatyczne wydarzenia sprawiają, że kobiety zostają rozdzielone i zmu-

szone do tego, by żyć osobno, niewiele o sobie nawzajem wiedząc. Nigdy jednak nie tracą nadziei na to, że w końcu się odnajdą.

POLSKA PREMIERA filmu „Niewidoczne życie sióstr Gusmão”: 8 listopada.

FOT. AURORA FILMS

Do zobaczenia i usłyszenia

GRAMY Wszyscy odwiedzający tegoroczną edycję targów Poznań Game Arena 2019 będą mogli zobaczyć w akcji najnowszą produkcję CD Projekt RED - grę Cyberpunk 2077 - po raz pierwszy prezentowaną w polskiej wersji językowej. Pokazy będą prowadzone na żywo przez deweloperów gry na stoisku Cyberpunk 2077 (hala 7A, pawilon 3).

Twórcy gry niedawno zapowiedzieli, że w roli V, głównej postaci gry, usłyszymy:

- Lidę Sadową (znaną z dubbingu w takich filmach jak Kraina Lodu, Avengers:



FOT. CD PROJEKT RED

Wojna bez granic czy gra Until Dawn)

- Kamila Kulę (filmy Czarna Pantera, Piękna i Bestia, gra Call of Duty: WWII).

Johnny Silverhand, w którego w angielskiej wersji językowej wciela się Keanu Reeves, w polskiej wersji przemówi głosem Michała Żebrowskiego.

Gra Cyberpunk 2077 ukaże się 16 kwietnia 2020 roku. Na PC, Xbox One i PlayStation 4.

Targi PGA 2019 odbędą się w dniach 18-20 października na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

RAD